Nr 19. Kraków, Niedziela 24 Stycznia 1904. Rok XXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Oddzielny numer (z ostatnich trzech dni) kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h. — We Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Piehna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 12 h. *Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.*

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie. — Listów nieofrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reformа“ ul. Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.464.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: administracya „Nowej Reformy“ — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biura dzienników we **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski. — W **Przemyślu** Hesseles. — W **Jarosławiu** A. Amster. W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes Nachf., H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracya, Kraków, Jagiellońska 10, za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

W dyplomatycznych rękawiczkach.

Kraków, 23 stycznia.

Hr. Wojciech Dzieduszycki odszukał wczoraj kilka silniejszych akcentów w swojem delegacyjnem przemówieniu. Niestety rozmach silniejszy był od słów samych.

Hr. W. Dzieduszycki, jako delegat polski, miał najzupełniejsze prawo wytoczyć sprawę „rugów pruskich“ — owego wyrzucania Polaków z granic państwa pruskiego, jako „laestige Auslaender“. Barbarzyństwo to międzynarodowe, jest zarazem podeptaniem praw, obowiązujących obydwa państwa. Nie jest też prawdziwem twierdzenie, jakoby Austrya bezbronną w tym wypadku była wobec bezwzględności swojego sąsiada i sprzymierzeńca. Jeden z ministrów austryackich, wzywany o pomoc przez posłów polskich w tych sprawach, miał się wyrazić: „Moi panowie, Austrya o kilku Polaków nie będzie prowadzić wojny“. I nie potrzebuje tego uczynić, ale może każdej chwili skorzystać ze sposobności i odwzajemniając się pruskiemu rządowi, powyrzucać z Austryi jego poddanych, gdzie oni o wiele więcej są „laestig“, niż Polacy w Prusiech.

Rzecz wprost nie do wiary, że Austrya toleruje w swojem państwie jawną propagandę prusofilską i użycza gościny ludziom, torującym tutaj drogi dla pangermanizmu, godzącego w egzystencyę, w całość państwa. Tych emisaryuszów pruskich mógłby rząd austryacki każdej chwili wydalić, a równocześnie zagrozić wyrugowaniem całej masy Prusaków, utrzymujących u nas fabryki, znajdujących tutaj gościnę, za którą źle się państwu odpłacają.

Wtedy, ale tylko wtedy, „sprzymier[illegible] Prusy“ zaczęłyby się liczyć z Austryą i jej [illegible]wem opiekowania się austryackimi obywa[illegible]mi. Niestety dotąd żaden z austryackich [illegible]strów spraw zagranicznych nie zajął zde[illegible]wanej w tej ważnej kwestyi postawy, i [illegible] mamy do zawdzięczenia, że jesteśmy jedy[illegible] Austryi narodowością, prześladowaną zar[illegible] w Niemczech, jak w Rosyi zupełnie tak, gdybyśmy nigdzie żadnych praw obywatel[illegible] nie posiadali.

Hr. W. Dzieduszycki wyraził się wczora[illegible] postępowania pruskiego sprzymierzeńca [illegible]stryackimi“, jak się domyślamy, z polsk[illegible] poddanymi, w języku d y p l o m a t ó w na[illegible] [illegible], jak „nieprz[illegible] [illegible]dzieduszycki nie zasiada przecież [illegible] legacyi jako dyplomata, lecz jako poseł, [illegible] taki nie potrzebował wcale nakładać so[illegible]browolnie dyplomatycznych więzów. O[illegible] powiedzieć ze znacznie większą, bo po[illegible] otwartością, jak takie postępowanie naz[illegible] porządni i uczciwi ludzie, w tym wypadk[illegible] nas także przedstawiający niejaką warto[illegible]

Jest to, niestety, prawdziwem dla na[illegible] szczęściem, że nasi posłowie za mało czu[illegible] posłami, a zanadto dyplomatami. Ludzie [illegible]żni, których głos nieraz zaważyćby mó[illegible] stanowczej chwili, unoszą się względam[illegible] sprawą narodu i kraju nic nie mającemi w[illegible] nego. Ze względu na fałszywy ton, jaki zwłasz[illegible] dźwięczy w delegacyach, wczorajsze prze[illegible]wienie hr. W. Dzieduszyckiego uchodzi już [illegible] coś niezwykłego.

Nie łudźmy się atoli ani chwili, aby [illegible] wpłynęło na zmianę postępowania rządu [illegible]skiego, lub na taktykę austryackiego min[illegible]stwa spraw zagranicznych. Obydwa te org[illegible] trzeba do tej zmiany z m u s i ć, — a tego [illegible] dokażą posłowie, przemawiający językiem dy[illegible]plomatów.

Może się przecież doczekamy kiedyś w de[illegible]legacyach posłów polskich, którzy bez dyplomatycznych rękawiczek staną wobec rządu wspólnego i powiedzą mu otwarcie, co kraj o nim myśli i czego od niego żąda. Może znajdą się kiedyś posłowie polscy, co temu rządowi odmówią uchwalenia budżetu, w zamian za jego wobec kraju naszego stanowisko. Dopóki atoli kraj takich nie znajdzie przedstawicieli, niech nie oszukuje się nadzieją, że rząd austryacki z wyższych względów dyplomatycznych zapłonie ku niemu miłością i zacznie uwzględniać jego postulaty, zwłaszcza w dziedzinie praw międzynarodowych.

Listy z Rosyi.

Petersburg w styczniu.

(Wybory w radzie miasta Petersburga. — „Głowa“ rady w mieście Wolskie — Zjazdy — Wasyli syn Lwa Wieliczko. — Interview Amerykanina z hr. Tołstojem.)

Mieszkańcy Petersburga z niecierpliwością oczekują pierwszego posiedzenia, zatwierdzonej w całości, rady miejskiej. Posiedzenie to odbyć się ma 21 stycznia st. st. Obie partye, postępowa „nowodumców“ — i konserwatywna „starodumców“ — odbywają ciągle narady w sprawie wyboru „głowy“ — prezydenta, wiceprezydenta (możliwe, że wybiorą dwóch wiceprezydentów), przewodniczącego na posiedzeniach rady i jego zastępcy. Dwie ostatnie z tych godności zaprowadzone zostały przy ostatniej zmianie ustawy i ograniczają trochę władzę „głowy“, wywołane zaś zostały szeregiem godnych pożałowania wypadków za dawnej rady. Najlepszy nawet prezydent nie mógł być dla siebie sprawiedliwym sędzią; sprawiało mu trudności [illegible]wianie porządku obrad, kierowanie dy[illegible] [illegible]nie głosu o[illegible]

[illegible]

[illegible] procent z o[illegible] [illegible] dość aby przewodniczący przeważył swoim głosem szalę na ich stronę, — a kupcy i właściciele domów zostaną zrujnowani“. — „Nowoje Wremia“ polemizując, pisze: „Co za nieszczęście! książę Meszczerski jeszcze się nie domyślił, że właściciele domów i kupcy wszelkie ciężary przełożą na barki wynajmujących lokale i kupujących i to nawet z korzyścią dla siebie“.

Sprawy Rady miejskiej petersburskiej, przypominają mi ciekawy typ przewodniczącego rady w mieście Wolskie. W mieście tem z powodu skargi miejscowego aptekarza p. Rejcharda i ze względu na stare obowiązujące tam prawo, została zamknięta bezpłatna apteka, założona przez powiatowe, ziemskie zebranie. Wobec tego, że w tej sprawie interesowaną była biedna ludność miasta Wolskie, ziemstwo zaproponowało radzie miejskiej, aby przyłączyła się do niego i wspólnie z niem starała się o zmianę przestarzałego prawa. — Ironia losu chciała, że w obradach rady miejskiej przewodniczy p. Rejchard. Jeden z radnych uczynił wniosek, żeby p. Rejchard, jako osobiście interesowany, zrzekł się przewodnictwa. P. Rejchard zaprotestował i ku ogólnemu zdumieniu usilnie poparł wniosek ziemstwa, motywując, iż... aptekę swoją sprzedał komu innemu. — W swoim rodzaju ciekawy obrazek.

W ostatnich czasach w Petersburgu odbył się cały szereg zjazdów. Dnia 8 stycznia otwarto „trzeci zjazd w sprawach wykształcenia technicznego“; dnia 9 zaś trzeci zjazd elektrotechniczny, który zajmował się wprowadzaniem nowych przepisów, dotyczących zastosowania elektryczności do górnictwa, dalej przepisami ogólnemi, o korzystaniu z urządzeń elektrycznych, wreszcie prawami własności wód bieżących, jako źródła siły. W ostatniej sprawie postanowiono uznać wody bieżące za własność państwa. Zjazd wysłał telegram do pani Skłodowskiej-Curie, jako współplemienniczki, która wychowywała się w Warszawie.

W następnym dniu otwarto dwa zjazdy: pierwszy wszechrosyjski [illegible] akuszerów i gi[illegible] rosyj[illegible] [illegible]Cege [illegible]wczy[illegible] [illegible]ana [illegible] Na [illegible]pod [illegible]k[illegible]

[illegible]

[illegible]ych związek z hi[illegible] i ginekologii w Rosyi.

[illegible] b. m. w nocy zmarł w Petersburgu [illegible]li, syn Lwa, Wieliczko, — poeta, [illegible]z i działacz rosyjski na Kaukazie [illegible]landyi. Urodzony w roku 1860, zaczął [illegible]r. 1880 wydawać poezye; w r. 1890 pojawił się pierwszy tom jego utworów, zatytułowany „Wschodnie motywy“. Krytyka literacka bardzo przychylnie przyjęła ukazanie się tego tomu. Wieliczko pisał też prozą opowiadania z życia Rusinów, pełne humoru i finezyi: „Zapiski ducha“, „Nieoczekiwany“. Uznanie i sława nie wystarczyły mu jednak, skorzystał ze sposobności i przerzucił się do dziennikarstwa. Pojechał na Kaukaz, aby redagować wydawaną pod tem imieniem gazetę. „Tam — według słów „Warszawskiego Dniewnika“ — wyrobił sobie głośne imię zapaśnika praw rosyjskich na Kaukazie“. Ormianofobia na Kaukazie i wogóle nienawiść wszystkiego, co opierało się rosyjskim wpływom, czy to w Filandyi, czy też w kraju nadbałtyckim, była od tej pory jedną z najwybitniejszych cech jego charakteru. Wieliczko był jednym z czynniejszych członków „Ruskiego Sobrania“ i niedawno wygłaszał przemówienia i okolicznościowe wiersze na cześć „rusko-galickich“ (moskalofilów galicyjskich) gości. „Nowoje Wremia“ poświęciło jego pamięci obszerny nekrolog. Na pogrzebie dał się zauważyć absolutny brak młodzieży.

Na wniosek Rady, ogólne zebranie Wolnego Towarzystwa ekonomicznego w Petersburgu wybrało większością czterdziestu głosów przeciw jednemu Lwa hr. Tołstoja swoim członkiem honorowym.

W „Ruskich Wiedomostiach“ p. Siergiejenko opowiada szczegóły pobytu p. Brayna i Flina u Tołstoja w Jasnej Polanie. Brayn zadał cały szereg pytań, prosząc Tołstoja o odpowiedź, której tenże udzielił jak najchętniej. — Całą rozmowę stenografował p. Flin, korespondent do amerykańskich gazet z Anglii. „Misionerskie Obozrienie“ drukuje interview amerykańskiego korespondenta gazety „World“ z Tołstojem, z którego na jej odpowiedzialność przytaczam ustęp, określający Amerykę i Amerykanów“.

Ameryka — zauważył hr. Tołstoj — zatraciła młodość: włosy jej siwieją, traci zęby, starzeje się. Voltaire powiedział o Francyi, że zgniła, zanim dojrzała. Cóż można powiedzieć o narodzie, którego ideały nie przeżyły jednego pokolenia? Waszych Emmersonów, Harrisonów i Wittierów już niema; obecnie produkujecie tylko bogatych ludzi. Do wojny domowej i kilkanaście lat po niej, dusza waszego narodu kwitła i przynosiła owoce; teraz wyście tylko godny[illegible] pożałowania materyalistami. Kiedy pyszni[illegible] się swoim narodem, jest źle; kiedy odczuwa[illegible] wstyd za nie[illegible] brze. Ja znajduję, [illegible] szunią się sobą.

— Dlaczegożby s[illegible] odpowiedział kores[illegible]

[illegible]

[illegible]mcy w [illegible] [illegible]glii. Ciekawe, że [illegible] pomiędzy idealistów, Ame[illegible] [illegible]glików między praktyków. To [illegible] tylko pogląd powierzchowny. Niem[illegible] idealistami w poezyi i słowach, Amery[illegible] i Anglicy są nimi w życiu. *Ślida.*

Zarząd wojskowy wobec interesów rolnictwa.

Udział delegatów polskich w naradach austryackiej delegacyi dla spraw wspólnych i w jej komisyach jest w tym roku taki skromny, milczenie ich tak gruntowne, jak już dawno nie bywało. Możnaby myśleć, że kraj nasz wobec rządu wspólnego nie ma żadnych do wypowiedzenia życzeń, żadnych skarg, żadnych do żądania zmian w postępowaniu organów tego rządu wobec kraju. Jeżeli z ust delegatów naszych płyną tylko miodowe słowa uznania dla wspólnego rządu dwoistej monarchii i pełnego, nieograniczonego zaufania zarówno do ministrów, jak i do wszelkich zarządzeń najwyższego wodza armii — to oczywiście kraj, który tych delegatów — choć pośrednio tylko — wybrał, musi być chyba zadowolony ze wszystkiego, co ten wspólny rząd czyni. Inaczej bowiem posłowie byliby w sprzeczności z krajem, z wyborcami, gdyby uzasadnionemu niezadowoleniu kraju nie dali wyrazu, a słusznych żądań jego nie wypowiedzieli. A jednak...

Mamy przed sobą „M e m o r y a ł k o m i t e t u c. k. T o w a r z y s t w a g o s p o d a r s k i e g o w przedmiocie życzeń, wyrażonych przez oddziały Towarzystwa, których spełnienie jest zawisłem od c. k. ministerstwa wojny, a względnie obrony krajowej, wystosowany do polskich członków wspólnych delegacyj na ręce JE. Prezesa Koła JW. Pana Apolinarego Jaworskiego“. Treść memoryału — na szczęście lepsza od jego straszliwie rozwlekłego tytułu — dowodzi najlepiej, że milczenie naszych delegatów i ich miodowe słowa wobec rządu wspólnego nie są wcale w zgodzie z usposobieniem kraju, z jego uzasadnionemi skargami i niemniej słusznemi żądaniami. Memoryał odnosi się tylko do jednej strony całej tej rozległej i na różne pola życia sięgającej kwestyi — a jednak, jakże obfity w nim materyał do uzasadnienia wniosku, że dalej tak, jak dotąd, iść nie może i nie powinno i że nasi posłowie są obowiązani użyć wszelkich środków, ażeby zmianę na lepsze wymusić.

Memoryał Towarzystwa gospodarskiego obejmuje — z jednym wyjątkiem — same tylko sprawy r o l n i c z e, co do których postępowanie zarządu wojskowego staje w jawnej sprzeczności z interesem rolniczej ludności. Możnaby sprawy te na dwie podzielić kategorye. Jedne takie, w których zarząd wojskowy wprost wyrządza rolnictwu nieobliczalne szkody, — wychodząc z tego założenia, które w całym rządowym systemie austryackim góruje, że rzekomy interes armii idzie przed i nad wszelkiemi interesami ludności, ekonomicznemi, społecznemi, kulturalnemi, — drugie te, [illegible]h tenże zarz[illegible] [illegible]y mógłby dla [illegible] [illegible]resów[illegible]

[illegible]

[illegible]dzie postęp[illegible] [illegible]szcze przed 10 laty — z[illegible] [illegible]cy, dostawiający zboże bezpo[illegible] są na różne uciążliwości, które [illegible] im w pełni z tej bezpośredniej dosta[illegible] stać, zawsze jeszcze w oznaczeniu [illegible] niepewność i chwiejność i brak słuszn[illegible] po[illegible]stawy — zawsze jeszcze dostawcy kupcy są w położeniu korzystniejszem niż rolnicy. Memoryał słusznie domaga się większej decentralizacyi dostaw — a byłby mógł powołać się na przykład Prus, gdzie przy wielkiej decentralizacyi jest ta sprawa dobrze na rzecz rolników uregulowaną.

T e r m i n y ć w i c z e ń w o j s k o w y c h pomimo przepisów, zabraniających odbywania ćwiczeń podczas żniw, nie stosują się do różnic, jakie pod tym względem zachodzą pomiędzy różnemi okolicami kraju — a małe oddziały odbywają ćwiczenia w najgorszym czasie, bo podczas samych żniw.

Najgorsze krzywdy dzieją się rolnikom skutkiem wadliwego postępowania przy w y n a-

Z uwag pesymisty.

(Czy Galicya ma tańcować? — Skąd wziąć muzyki i jak zatańczyć? — Kto zapłaci? — Zaczarowane kółko — Zrobimy swoje. — Tylko bez zbytków, czyli wybujałe chęć użycia. — Kolejarze i urzędnicy polityczni. — Gdzie niema nędzy? — Zbytek chłopski.)

„Czy Galicya ma tańcować w karnawale tegorocznym, czy też smucić się i płakać, a pieniądze, których n. b. brak jej dokucza, dusić w kieszeni?“

Ponieważ nie mam, jak p. burmistrz m. Zatora, do dyspozycyi policyanta z bębnem, któryby kwestyę tę ogłosił światu, muszę wypisać ją w dzienniku. A ponieważ za rozwiązanie jej, z bardzo ważnych powodów, nie mogę wyznaczyć nagrody, zwłaszcza w formie „rozsiewania“ złota lub srebra, pospieszam bezpłatnie z pomocą tym, którzyby pokusili się o odpowiedź.

Koło ubiegających się o rozwiązanie tej kwestyi karnawałowej zmniejszyć się musi przedewszystkiem o tylu osobników płci obojga, ilu z nich już tańczyło. Z tymi niema co mówić. Ale nie brak i takich, co się jeszcze namyślają i tym czemprędzej trzeba pospieszyć z pomocą, bo za miesiąc już będzie za późno.

Więc zabierzmy się do rzeczy porządnie, sięgnijmy do zasad, które są podwaliną moralności i ekonomii, na których opiera się cnota i zamożność. Aby tańczyć, potrzeba mieć najpierw muzykę. Galicyi nigdy dotąd nie brakowało muzyki i dlatego tańcowała zawsze stosownie do tego, kto jej zagrał. A że, jak doświadczenie karnawałowe poucza, Galicya nie lubi swojskiej muzyki, w rodzaju „Harmonii“, więc zawsze tańcuje według muzyki obcej. Kapelmistrz nawet jest dla niej obojętną osobistością, byleby miał obcokrajowe nuty. Tańcowała już pod tylu namiestnikami, Niemcami i Polakami, tańcowała we frakach, kontuszach, w kostyumach redutowych, w maskach i bez masek, że teraz już jej wszystko jedno, kto zagra, byle grał. Najbardziej przypada jej do gustu [illegible] walc Straussa „An der schoenen blauen Donau“, bo [illegible]tąd płyną najwięcej obiecujące tony.

A więc pierwsza, pomoc[illegible] [illegible]westya byłaby załatwiona. O muzy[illegible] [illegible]bujemy się troskać — kto chce t[illegible] [illegible]wsze znajdzie jakąś muzykę, c[illegible] paczliwych wypadkach „H[illegible]

A druga kwestya: kto [illegible] nie jest także do tego stop[illegible] się zdawało. Austryaccy [illegible] znajdą dla siebie pieniądz[illegible] raz, że słońce wszystko [illegible] wszystko zalała — nikt n[illegible] kapelmistrze z c. k. urzęd[illegible]szcze się ich w galicyjskic[illegible]cali.

A więc jest muzyka, s[illegible] o cóż idzie? Znalazł się e[illegible] wyrokował: zawsze bale [illegible] więc lepiej nie wydawać p[illegible] końców, trzeba ubrać żon[illegible] toalety tem więcej kosztu[illegible] dziś na pięknych biustach [illegible]nowna matrona polska od[illegible] kupców, krawców i kraw[illegible] karnawał czekają. To ich [illegible] także tych wszystkich, c[illegible]nych instytucyj, czerpiąc[illegible] swoje fundusze. Może to [illegible]giczne, że ktoś tańczy n[illegible] jest wszędzie i tego nie [illegible]

[illegible]

Teraz wyrasta szkopuł, rafa o którą rozbija się balowo-ekonomiczne rozumowanie. Co się stanie z pieniądzmi, wydanemi na piękne, powiewne szaty? Powędrują do niemieckich kieszeni... u nas zarobią tylko pośrednicy. Na to jedna tylko rada: ubierać się nawet na bal w suknie krajowego wyrobu. Ba! Ale czy są fabryki krajowe dla tego rodzaju przemysłu?

I znowu z balu, z tanecznej zabawy, wpadamy po kolana w nędzę galicyjską. Jest kilka fabryczek, ale one nie zaspokoją krajowej potrzeby. Po co jednak zakładać krajowe fabryki, kiedy Galicya nie lubi swoich wyrobów, a przepada za obcemi? Tancerze konsumenci [illegible]owiadają: nie możemy kupować tego, czego [illegible]

[illegible] zaczarowane kółko taneczne, w któ[illegible]ę będzie Galicya podczas tegoro[illegible]łu przy dźwiękach „der k. u. [illegible] Na razie tę zdobycz wynie[illegible] [illegible]aksamo po nich uczujemy [illegible]ego, jak nie mieliśmy [illegible] go, nie czuliśmy do [illegible]y przetańcować ten [illegible]h, ale na drugi rok [illegible]naczy polska wy[illegible] się tymczasem [illegible]zemysłowe co [illegible] nowa fa[illegible]biu, półje[illegible]o nazywa.

[illegible]ązywać ma [illegible]owiązywać [illegible]rzędników [illegible]yniły zdu[illegible]h czasach [illegible] wyjątkiem [illegible]jąca „wybujałej chęci użycia i bezmyślnego zbytku, nie zostającego w żadnym stosunku do dochodów“. Ktośby myślał, że to szlachta polska. Dotąd zawsze podejrzywano szlachcica, że dwa razy tyle wydaje, jak ma dochodu; pokazało się, że prześcignęli go urzędnicy kolejowi. — Wśród nich to gnieździ się zaraza zbytku i życia nad stan. A niktby ich o to nie był podejrzywał. Żyjemy przecież z tymi poczciwymi „kolejarzami“. Każdy z nich taksamo narzeka na biedę, jak nie przymierzając pierwszy lepszy kamienicznik lub dziennikarz. Ale wszyscy z nas zadowalniali się objawami zewnętrznemi, nie sięgając do źródeł kolejarskiej nędzy. Dopiero dyrekcye kolejowe, ta nigdy nie myląca się władza, odkryła, że urzędnicy kolejowi dotknięci są wybujałą chęcią użycia i bezmyślnego zbytku, bez względu na rangę i wysokość pensyi.

I nie zadowolniła się Wysoka władza tem spostrzeżeniem, ale postanowiła w krótkiej drodze zaradzić złemu. Kto do końca czerwca nie oczyści się z długów, nie będzie za karę awansował. Naturalnie przez to nauczy się porządnego życia, i przysporzy sobie tyle dochodów, że niebawem zacznie składać fundusze w markach pocztowych w c. k. pocztowej Kasie Oszczędności.

O ileż dyrekcye kolejowe wyżej stanęły, w poglądzie na zadłużenie urzędników, od namiestnika. Nie wiem, czy zapowiedź się sprawdzi, ale hr. A. Potocki popadł w podejrzenie, że nosi się z zamiarem wydobycia od rządu dwóch milionów koron i rozdzielenia ich między zadłużonych urzędników, tytułem bezprocentowej pożyczki. Nie wiadomo, z jakiego powodu zadłużyli się urzędnicy wszelakiej kategoryi, podlegający namiestnictwu, czy dla tego, że żyli nad stan, czy że pieniędzy mieli niżej stanu, dość że pożyczali i coraz trudniej im robić nowe długi... Dla tego namiestnik chce im dać pożyczki bez procentu, podczas gdy dyrekcye kolejowe uporały się z długami swoich urzędników w drodze znacznie krótszej i mniej skomplikowanej.

Nie podobna zaiste nawet tygodniowej napisać pogadanki, aby nie potrącić o mizeryę galicyjską. Najmniej czyta się o niej jeszcze w sprawozdaniach z rozpraw delegacyi austryackiej. Tam na wszystko są pieniądze. „Bronz czy stal?“ — oto pytanie, na które odpowiedź znaleść się musi. Ale już znacznie trudniej doczekać się jej na pytanie, czy i kiedy producenci krajowi dopuszczeni będą do udziału w dostawach wojskowych, czy i kiedy Kraków wyzwoli się od rewersów demolacyjnych, kiedy jednoroczni ochotnicy bez jakiejkolwiek ochoty służyć będą dwa lata, zamiast jednego i t. p. Polscy delegaci czuwają przedewszystkiem nad tem, aby parlament nie zniósł przypadkiem niemieckiego „Abrychtunku“ w armii, bo byłby to najoczywistszy objaw nieufności do inteligencyi i przywiązania polskiego ludu.

Mam nawet ten lud w podejrzeniu, że i ta osławiona jego nędza, podobnie jak zadłużenie kolejarzy, jest wynikiem chorobliwych zachcianek i życia nad stan. Galicyjskiemu chłopu zachciewa się nie tylko mięsa raz na rok, np. na Wielkanoc, ale gorsze palą go chucie. Pożąda on gazet i książek i to... zakazanych, psujących jego niedojrzały, dziecięcy umysł. Pożądanie chleba i mięsa możnaby mu jeszcze wybaczyć, ale gazetek... nigdy. I słusznie czynią jego opiekuńcze władze, gdy nie mniej srogo za to go strofują, jak dyrekcye kolejowe swoich urzędników za zbytki i życie nad stan.

M. K.

gradzaniu szkód wyrządzanych przez wojsko w czasie ćwiczeń. Sprawa to znana powszechnie, więc się nad nią nie rozwodzi. Memoryał żąda, aby oszacowanie odbywało się bezpośrednio po manewrach — aby do szacowania powoływany był do komisyi rzeczoznawca, wskazany przez Oddział Towarzystwa gospodarczego — aby dla każdego terenu manewrów była osobna komisya i t. p.

Przy kwaterowaniu postępuje wojsko z wielką bezwzględnością — i dzieją się takie np. nadużycia, że w tej samej wsi jedna zagroda mieścić musiała po 8 do 12 ludzi, gdy inne zagrody nie miały wcale kwaterunku. — Przy dostarczaniu podwód za podstawę wynagrodzenia przyjmuje się odległość — ale bez względu na stratę czasu, spowodowaną przez oficera czy podoficera, biorącego podwodę, gdy się w miasteczku zatrzyma czasem długo w noc — za co podwoda nic nie otrzymuje.

Następuje szereg życzeń co do uwalniania rezerwistów od manewrów w czasie żniw — a z tych żądań może najważniejsze, żeby odnoszące się do tego rozporządzenie było ogłoszone. Jest istotnie rzeczą niepojętą, dlaczego trzymać niejako w tajemnicy zarządzenie, obchodzące tak żywo nietylko tysiące bezpośrednio interesowanych, ale i ich rodziny. W wielu okolicach rezerwiści nie wiedzą nawet, że mają prawo ubiegać się o uwolnienie.

Obszerny ustęp poświęcony jest uciążliwościom i wielkim stratom rolników z powodu prób strzelania. Poruszono dalej sprawę rewersów demolacyjnych, czytelnikom naszym dobrze znaną — niechęć władz wojskowych do nauki rolnictwa dla żołnierzy stanu włościańskiego, co we Francyi i Belgii z wielkim pożytkiem się praktykuje — wreszcie wpływ wojskowości na chów koni. Wpływ ten wobec faktu utrzymywania stadnin rządowych i zakładów ogierów mógłby być bardzo korzystny, gdyby był jasno wytknięty cel hodowli i świadoma, planowa działalność — a dziś jest raczej szkodliwy.

Oto główne punkty memoryału. Najciekawszy jest fakt, że niema między niemi ani jednego nowego żądania. Sami starzy znajomi. Wszystko od szeregu lat podnoszone w Sejmie, na zgromadzeniach rolników, w Radzie państwa, w delegacyach — wszystko dotąd bezskutecznie, albo ze skutkiem minimalnym. Najlepszy dowód „wpływowego stanowiska“ Koła polskiego. Do niedawna zwracały się skargi osobiście przeciw byłemu ministrowi wojny Krieghammerowi. Upadły — zatwardziały w rutynie i szablonie — na włos nie chce ustąpić. Zobaczymy, jak będzie z nowym. Ale jeżeli delegaci nasi i nadal będą milczeć — a usta otwierać tylko dla hymnów pochwalnych na zarząd wojskowy — to jeszcze bardzo wiele podobnych memoryałów wniosą Towarzystwa gospodarskie, a pozostanie wszystko, jak „bywało“!

... więcej uroczystej formie, ... myśli, ani jej nie pragnie, ...nienia nie zdołały jeszcze usu... ...ości, z jaką śledzono wszelkie jej ...nie zdołała zwłaszcza uspokoić opinii ...nej w Japonii. — To też wojownicze usposobienie w tym kraju bynajmniej się nie zmniejszyło i co chwilę jeszcze nadchodzą stamtąd wieści, że wojnę uważają tam za wręcz nieuniknioną.

Na uwagę zasługuje w każdym razie doniesienie korespondenta londyńskiego „Timesu“, który dokładnie podobno zbadał siły Rosyi na azyatyckim wschodzie. Twierdzi on z całą stanowczością, że Rosya na wschód od jeziora Bajkalskiego, a więc na olbrzymiej przestrzeni wschodniej Syberyi krajn amurskiego i Mandżuryi, ma dopiero armię o sile 3115 oficerów, 147.500 szeregowców i 216 dział. Jeśli liczby te zgadzają się z prawdą, w takim razie tłómaczą nam dostatecznie obecne pokojowe zapewnienia Rosyi. Z tą siłą nie może ona rzeczywiście stanąć do wojennej rozprawy z przeciwnikiem, który w krótkim stosunkowo czasie rzucić może na pole walki co najmniej 200.000 ludzi z 600 działami. — Inne zresztą jeszcze oznaki i okoliczności przemawiają za tem, że zatarg rzeczywiście powstał dla Rosyi za wcześnie i że w Petersburgu nie spodziewano się, iż odrazu przybierze tak ostry charakter.

Łatwo więc być może, że Rosya na razie drobnemi ustępstwami starać się będzie odwlec decyzyę, aż lepiej się przygotuje do wojny. O tych, zamierzonych rzekomo ze strony Rosyi ustępstwach, krążą najrozmaitsze wieści, lecz żadna nie sprawia wrażenia autentycznych informacyj. Sytuacyę w tym kierunku wyjaśni dopiero odpowiedź Rosyi na notę japońską, która ma być doręczona rządowi japońskiemu jutro lub pojutrze.

Również bardzo niepewną jest zawsze jeszcze sytuacya w Korei. Ponieważ wszystkie już niemal państwa wysłały do stolicy tego kraju do Seulu znaczniejsze oddziały wojska, przebywającym tam Europejczykom na razie nie grozi niebezpieczeństwo. W innych atoli okolicach Korei już podobno wybuchły rozruchy. W Seulu podejrzywają rzekomo Japonię, że podnieca te rozruchy, ażeby mieć powód do wkroczenia i do obsadzenia wojskiem swej kolei koreańskiej.

W Waszyngtonie powstała podobno myśl zwołania w tej kwestyi spornej kongresu międzynarodowego. Zdaje się jednakże, że myśl ta nie znajdzie uznania ani w Petersburgu ani w Tokio.

W miarę, jak zatarg rosyjsko-japoński przybiera bardziej pokojową formę, zaostrza się znów sytuacya na wschodzie europejskim, na półwyspie Bałkańskim. Rząd turecki przesłał wczoraj ambasadorom austro-węgierskiemu i rosyjskiemu obszerną notę, w której przyrzeka przeprowadzić reformę, lecz równocześnie skarży się gorzko na rzekomo wprost prowokujące przygotowania wojenne Bułgaryi. Porta zarzuca rządowi bułgarskiemu w 13 punktach, że zbroi ludność pograniczną, mobilizuje armię i podnieca wprost ruch powstańczy w Macedonii. I tak, twierdzi, że do ośmiu bułgarskich miejscowości nadgranicznych zwożą podobno bezustannie zapasy broni i amunicyi. Trzy bułgarskie dywizye nadgraniczne już uzbrojono i zaopatrzono w żywność na sposób wojenny. Drogi, wiodące z głębi kraju ku granicy, przygotowuje się do szybkiego pochodu artyleryi, a w fabrykach nabojów i prochu zwiększona liczba robotników pracuje bez przerwy dniem i nocą. — W ostatnich dniach nakazano nawet wyostrzyć bagnety piechoty i szable konnicy. Wkońcu twierdzi Porta, że w Bułgaryi rozdają publicznie pieniądze na zakupno dynamitu i na wsparcia dla komitetów rewolucyjnych, że wielu oficerom pozwolono wstąpić do szeregów powstańczych i że prasa bułgarska dyskredytuje ciągle reformy tureckie.

Zarzuty to bardzo poważne i rząd bułgarski nie będzie ich mógł zbyć milczeniem. — Z drugiej strony donoszą, że i wśród Albańczyków panuje znów silniejsze wrzenie. Grożą oni podobno, że naczelnikowi utworzyć się mającej żandarmeryi europejskiej zgotują takisam los, jaki zpotkał konsulów rosyjskich w Mitrowicy i w Monastyrze.

Doświadczenia prof. Olszewskiego.

We czwartek dnia 21 b. m. odbyło się w sali chemii uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie posiedzenie Towarzystwa imienia Kopernika, na którem prof. dr Karol Olszewski mówił przed bardzo licznem audytoryum o badaniach nad skropleniem wodoru. Historya tych usiłowań jest krótka. Wodór opierał się długi czas skropleniu, do tego potrzebuje bowiem temperatury bardzo niskiej — a tej nie umiano wywoływać. Dopiero po skropleniu powietrza i możności otrzymywania go w dowolnych ilościach, można było pomyśleć o zastosowaniu go do skroplenia wodoru, ciepłota bowiem skroplonego powietrza wynosi: — 190°. Pokazało się jednak, iż nawet w tej, tak bardzo od naszej odległej, ciepłocie wodór utrzymuje się w stanie gazowym. Należało przeto wejść w strefy jeszcze niższej temperatury. Ale jak ją wydobyć? Na szczęście, tkwi ona w wodorze samym. Jeżeli bowiem wodór, oziębiony poprzednio do — 190° i znajdujący się pod znacznem ciśnieniem n. p. 200 atmosfer, nagle dostanie się pod mniejsze ciśnienie, to zajmie większą objętość, rozpręży się, czyli — jak brzmi termin naukowy — dozna ekspanzyi. Ale do zajęcia tej większej objętości potrzebuje pewnego wysiłku, czyli pracy, na wykonanie której pot zeba energii; nie mogąc jej dostać z zewnątrz, wydobywa ją z siebie, wskutek czego obniża swoją ciepłotę, t. j., gaz się oziębia. Zmuszany do ciągłej ekspanzyi oziębia się coraz więcej, aż w końcu w temperaturze około — 252 ... alega w tej walce i zlewa się jako ciecz.

... krótką historya ...plenia wodoru, a ile ...ych na przyszłość wi... ...ch i jasnych, a przytem ...iedział zebranym swoje i ...

...chanikiem. Spr... i zacząłem sam prace... udało mi się nabyć tyle zręczn... zbudowanie przyrządów dla moich ... wiedniejszych. Po wielu próbach doszedłe... rządu, który w krótkim przeciągu czasu ... w kilku minutach — dozwala otrzymać 100 ...timetrów sześciennych ciekłego wodoru. I zaczyna się doświadczenie.

Nasamprzód wpływa do przewodu nieco ciekłego powietrza, a później powietrze gazowe pod ciśnieniem około 100 atmosfer, które wskutek ekspanzyi skrapla się i wraz z poprzedniem zbiera się po kilku minutach na dnie przyrządu w postaci cieczy — n... dowód, że w przyrządzie panuje już ciepłota około — 190°. Po odpuszczeniu ciekłego powietrza do kubka na zewnątrz, zaczyna wchodzić do przyrządu wodór pod ciśnieniem około 200 atmosfer, nasamprzód w celu usunięcia na zewnątrz powietrza, a później w celu skroplenia się, — pod wpływem ciągłych ekspanzyj, wywoływanych za pomocą osobnego wentyla. Po kilku minutach daje się spostrzegać w dolnej części przyrządu jakby śnieżyca, spowodowana zestaleniem się resztek, znajdującego się w przyrządzie powietrza, a w końcu ziewa się i ścieka wodór. Z przyrządu przelewa się go do kubka szklanego, który zatyka się prędko czopkiem z waty, aby powietrze się nie dostawało, bo natychmiast marznie.

I oto każdy widzi wodór jako ciecz bezbarwną, podobną do wody o cięż. wł. 0·07. Przy szybkiem ulatnianiu się temperatura jego obniża się jeszcze o kilka stopni, dochodząc do — 259°, przy której marznie.

Gromkie oklaski zebranych zakończyły wspaniałe doświadczenia. Nauka dotarła przeto do temperatury — 259°. Ale czy na tem koniec? Wszakże myśli ludzkiej zawsze za ciasno, a rozszerzywszy co dopiero granice, pragnie je dalej rozszerzać i przekraczać. Pytamy przeto, czy w tej krainie niepojętego zimna nie możnaby dalej i dalej docierać? Jaką jest granica w tym pochodzie śmierci dla wszelkiego ruchu i energii? Pytanie to zajmuje uczonych od chwili, gdy poznano, że wszystkie gazy zwiększają swoją objętość na każdy stopień temperatury o $^1/_{273}$ pierwotnej i odwrotnie w tym samym stosunku ją zmniejszają podczas oziębienia. Wtedy 1 litr gazu idealnego o temperaturze 0° zajmie w temp. +273° objętość dwóch litrów, a cofając się wstecz od 0° ku ciepłotom t. zw. ujemnym, objętość ta powinna się sprowadzić do 0° w temperaturze — 273°. Temperatura — 273° jest przeto naturalnym niejako początkiem skali cieplikowej. Nazwano ją bezwzględnem, czyli absolutnem zerem. Do niego — jak do bieguna północnego naszej ziemi — urządzają wyprawy naukowe fizycy i chemicy, a między nimi także prof. Olszewski. Wyprawa wodorowa dotarła do owego zera na odległość kilkunastu stopni; przed kilkudziesięciu laty z dumą stawaliśmy w odległości 150° do 200°. Ale czy przez owe kilkanaście stopni przepłynie nauka? Trudno orzec „qui vivra verra“. Tymczasem prof. Olszewski zabiera się do nowej wyprawy, w której sądzi, że się uda mu skroplić gaz helium, jedyny dotąd gaz nie skroplony. Zaczynają się przeto nowe, długie, mozolne przygotowania, wymagające nietylko myśli, talentu, siły woli i niebiańskiej cierpliwości, owego najpiękniejszego, najtrudniejszego do zdobycia, lecz nieodzownego przymiotu badacza — ale i, jak zwykle, pieniędzy, mamony. Bo tlen, powietrze, wodór, to gazy tanie, a i tak ich badania są bardzo kosztowne; ale helium, to gaz bardzo drogi, bo mało go na ziemi. Otrzymuje się go z kleweitu, rzadkiego i kosztownego minerału, w którym w nieznanej postaci znajduje się w niewielkiej zagęszczonej ilości. Z 1 kilograma kleweitu można wydostać zaledwie 2 litry helium; prof. Olszewski posiada zaledwie 270 gramów tego minerału, a będzie potrzebował około 100 litrów gazu. W Anglii lub Francyi nie kłopotałby się uczony o kleweit, o koszta badań, u nas — inaczej.

Kończymy, życząc prof. Olszewskiemu i polskiej nauce szczęścia w nowej wyprawie podbiegunowej i tryumfalnego powrotu — kiedyś na posiedzeniu Tow. im. Kopernika.

i.—

J. Pietrzycki.

Maskarada.

I.

Z świateł, co w rząd kinkietów lśnią złoto-liliowe,
Wysuwa się tłum masek, rozhukany wrzawą,
Zatacza wstęgę tęczy — to w lewo — to w prawo —
To kolistym pierścieniem gnie węże tęczowe.

Smiech i lotna muzyka — piskliwa, hucząca —
W tonach pieśni lęk trwożny przyczaił się zdradnie.
To się wzbija ku górze — to lekko opadnie
I złocistą rakietą tłum masek roztrąca.

Grupy karłów, potwory, najady i węże,
Krasnoludków orszaki w kapturkach z szkarłatu
Cud-dziewczęta zaklęte, podobne do kwiatu —
Wszystko w chwiejnej powodzi drgających płomieni
Żyje światłem i gwarem... — Kto w noc tę posięże
Wizyę życia, ten duszę snem szczęścia zrumieni!...

II.

Dziwne maski... Smiech jasny na ustach im gości,
A uroki lic czarna przysłania przepaska.
Co wesela, co gwaru i głośnej radości!
Lecz, kto ona?... nie pytaj... nie powie ci maska...

Pieśń przyniosła ją gwarem i porwie zdradziecka.
Skąd przyniosła? czy dusza twa bajkę odgadła?...
W staroświeckiej komnacie z lękliwych snów dziecka
Przyoblekła się w ciało barwnego widziadła...

Patrz! W źwierciadle srebrzystem odbija się sala.
Jak się kłebi tł...
Snów...

Spo...
St...
Pr...

...Ty się ...
— „Ot... w sercu za...

Kronika rzymska.

(Ruch turystyczny w ubiegłym roku. — Słaby ... goroczny. — Artykuł Ferrarisa. — Groźna konk... cya. — Lourdes w ogrodzie watykańskim. — Kongres lekarzy katolickich. — Rzymskie niewygody i kłopoty. — Proces kardynała sekretarza stanu z rządem.)

[Rom.] Tamtego roku mieliśmy nadzwyczajnie ożywiony „ruch obcych“, głównie z tego powodu, że całe rzesze podróżnych przybywały z najdalszych zakątków świata, ażeby ujrzeć jeszcze starego papieża. Tego roku „forestieri“ nie dopisali. Ażeby ujrzeć nowego papieża, mają dosyć czasu. Ale czy nie istnieją także inne powody tego zjawiska. Zajął się tą sprawą poseł Maggiorino Terraris w artykule, ogłoszonym w „Nuova Antologia“ p. t. „Przemysł turystyczny we Włoszech“. Poseł Ferraris nawiązuje do faktu, że w r. 1899 związek hotelarzy włoskich podjął sprawę ożywienia ruchu turystycznego we Włoszech i że w rok później w tym samym celu powstało towarzystwo pod nazwą „Associazione italiana per il movimento dei forestieri“.

Dobrze się stało, że raz wreszcie zajął się tem towarzystwem dziennikarz włoski, goście bowiem zagniewani dotychczas nie spostrzegli żadnych śladów jego działalności, prócz drukowanych odezw przeciwko prasie obcej, która, zdaniem wspomnianego towarzystwa, dla szkodzenia Włochom ... grzewa stare dzieje o brygantach“. Tymcz... Ferraris na równi z obcymi gośćmi nie ... patrzeć się w działalności wspomn... stwa dodatnich stron. Przedewszy... Ferraris, że Włochy otrzymały ... cały szereg konkurentów. ... dniczy z niemi już dawno ... strya ze swojem wybr... dalej Grecya, Egipt ... rają się o turystów ... laurach. Ferraris, ... okoliczność, pole... środków, jak ... jowych, zap... pospieszny... dworcach ... granicy, a ... podróżnyc... To, co p... nim inni, ... klimat i ... artystycz... Tak nie ... gie pieni... Mimo ... stają w ... Corso m...

Hotel“ i „Splendid Hotel“, powstały z dawnego hotelu „di Roma“. Piękna Via Veneto, wiodąca z placu Barberinich do dzielnicy Ludovisi, składa się z samych prawie hoteli. Równie szybko mnożą się pensyonaty i „tea rooms“, a coraz to nowy hotel powstaje w murach klasztoru. Na tem traci z pewnością charakterystyczna malowniczość Rzymu.

W ogrodach watykańskich ponad grotą z Lourdes, odtworzoną wiernie wedle oryginału, powstanie miniaturowa kopia katedry z Lourdes. Budowla ta mimo drobnych rozmiarów będzie tak wielką, iże można w niej będzie odprawiać nabożeństwa. Pierwsza msza odbędzie się w rocznicę ogłoszenia dogmatu o niepokalanem poczęciu Matki Boskiej. Dnia 5 kwietnia przybędzie do Watykanu pielgrzymka lekarzy katolickich, którzy przy tej sposobności urządzą kongres.

Z powodu kongresów i zjazdów odzywają się tutaj ciągłe utyskiwania na pocztę. Dzisiejsza poczta główna jest niewystarczającą dla nowoczesnego ruchu. Listonosze nie mają nawet miejsca do sortowania listów, a niektóre oddziały pocztowe, znajdujące się po domach prywatnych, dla braku wszelkiej straży i opieki, bywają często okradane. Zarząd pocztowy, celem zaradzenia złemu, chciał zabudować piękny ogród, ale powszechny protest ludności zapobiegł temu. Rząd będzie musiał wybudować nowy budynek.

Kiedy się weźmie do budowy, nie wiadomo, byle tylko nie przyozdobił go tak, jak to uczynił z tunelem pod Kwirynałem, wyłożywszy białemi kaflami, jak kuchnię hotelową. Wogóle rozmaite plany inwestycyjne i budowlane cierpią bardzo skutkiem braku pieniędzy. Rząd nie ma ich wiele, a Rzym nie ma ich wcale. Postanowiono utworzyć cały szereg nowych ulic, ale plany spoczywają w szafach, czekając na lepsze czasy. A przydałyby się nowe ulice z nowemi kamienicami, pomieszkania bowiem drożeją z roku na rok w sposób niesłychany.

Rząd włoski nabawił się kłopotu, o którym nie wspominają dzienniki zagraniczne. Oto w ciągu lat przywłaszczył sobie, jak twierdzi minister „bona fide“, liczne klasztory, należące do tak zwanych tytularnych kościołów kardynalskich. Rozmaici zagraniczni kardynałowie założyli protest przeciwko temu, reklamując własność swoich tytularnych kościołów, a rząd włoski dla uniknięcia scysyj międzynarodowych nie upierał się przy zabranych gmachach. Obecnie zareklamował papieski sekretarz stanu, kardynał ks. Merry del Val budowle, które należały do jego kościoła tytularnego S. Prassede. Kardynał udał się na drogę sądową, co rząd włoski uważa jako pośrednie uznanie jego legalności w Rzymie przez sfery watykańskie. Jeżeli wszyscy kardynałowie pójdą za przykładem sekretarza stanu, wówczas państwo, zwróciwszy im zabrane gmachy, będzie musiało wybudować dla siebie nowe.

... Czyżowskie... p. Kotarbiński porwał publiczność wy... pałem i siłą „Tyrteusza“ Anczyca i fragment K... nopnickiej. Zakończono patryotyczny wieczór odegraniem dramatu Urbańskiego p. t. „Na poddaszu“, w którym główną rolę odegrała p. Sosnowska, artystka dramatyczna, oraz amatorowie pp. Raudniczek i Haraschin.

Żywa szopka. Na rzecz ubogiej dziatwy polskiej w Cieszynie urządzona będzie „żywa szopka“ w tutejszym „Sokole“ dnia 2 lutego b. r. Nie u... leży wątpić, że publiczność nasza rozchwyta bilety na to widowisko, gdy zważy, iż środkami materyalnemi, uzyskanemi z niego, nie jedną afiarę wyrwie z paszczy germanizmu.

Z Koła artystyczno-literackiego. We środę 27 bm. odbędzie się w Kole artystyczno-literackiem odczyt prof. dra Maurycego Straszewskiego p. t. „Leonard da Vinci jako filozof“. Po odczycie odbędzie się wspólna kolacya.

Walne zgromadzenie członków Koła artystyczno-literackie... ...ie się w dniu 3 lutego o godz. 9 wie... ...lu „Koła“. W razie braku kom... ...godz. 7 drugie zgromadzenie ... na ilość obecnych. Na porządku ...nie zarządu za rok 1903. Wy...

... P. Zygmunt Józef Michał Nie... adwokacki w Żywcu, rodem z ...i, otrzymał dziś na tutejszym ... doktora praw.

...k na powodzian. Komitet oby... ...zian, na posiedzeniu odbytem ...d przewodnictwem p. Michała ...nał dalszego rozdziału składek ...b: 1) Prezydentowi m. Krako... ...lau w mieście przesłano koron ... Wydziałom Rady powiatowej: ...000, 3) w Białej koron 600, ...600, 5) w Brzesku koron 600, ... 600, 7) w Dąbrowej kor. 500, ...r. 500, 9) w Myślenicach kor. ... Sączu kor. 500, 11) w No... ...0, 12) w Tarnowie kor. 200, ... kor. 600, 14) w Wieliczce: ... 650, dla Podgórza kor. 650, ...250. Razem kor. 13.164 hal. ... kor. 51.229 hal. 79, rozdano ... zostaje kor. 203 hal. 71 w ka...

...ystwa tatrzańskiego odbył ...dnictwem dra Ponikły posiedzenie, na którem rozpatrywano plany i kosztorysy na budynek pocztowy w Zakopanem; postanowiono wziąć udział w wystawie przyrodniczo lekarskiej i hygienicznej we Lwowie w lipcu br. odbyć się mającej i uchwalono w myśl wniosków komisyi redakcyjnej wydać w bieżącym roku jako premium pamiętnik ozdobiony licznemi ilustracyami. Termin komisyi kollaudacyjnej dworca tatrzańskiego w Zakopanem wyznaczono na dzień 24 stycznia br.

Ze sfer artystycznych. Bawi w naszem mieście p. Artur Markowicz, artysta-malarz z Paryża. P. Markowicz jest Krakowianinem i za granicą zyskał sobie bardzo poważne stanowisko jako pastelista. Na wystawach w Paryżu i innych centrach ruchu artystycznego pastele p. Markowicza spotkały się z nader pochlebną krytyką i uznaniem, którego następstwem było odznaczenie p. Markowicza kawalerskim orderem paryskiej akademii. P. Markowicz jest nadto ilustratorem pism francuskich i angielskich.

Krakowskie Tow. techniczne odbędzie w poniedziałek 25 bm. o godz. 7 wieczór przy ulicy Szczepańskiej, l. 9, I piętro, doroczne walne zgromadzenie. Na porządku obrad: Odczytanie protokołu z ostatniego dorocznego walnego zgromadzenia; sprawozdanie zarządu; sprawozdanie komisyi lustracyjnej; uchwalenie budżetu na rok 1904; wybór prezesa; wybór 9 członków zarządu; wybór 3 członków komisyi lustracyjnej; wnioski członków.

Uzupełnienie Rady miejskiej. Sekcya prawnicza uchwaliła zaprosić w skład krakowskiej Rady miejskiej prof. Jana Czubka, w miejsce ś. p. prof. Trzebickyego i st. radcę sądowego, Henryka Matusińskiego, w miejsce przeniesionego do Lwowa inspektora Kaweckiego.

Konferencye historyczne. Wczorajszą konferencyę poświęconą zagadnieniom historyi literatury zagaił prof. dr K. Morawski, poczem rozpoczął wykład doc. dr Grabowski. Przedmiotem jego była rozprawa na temat związku między historyą literatury a historyą polityczną, między metodą badania historyczno-literackiego a ogólno-historycznego. Prelegent przedstawił omawiane kwestye w sposób jasny i przystępny i sformułował szereg zasadniczych w tej mierze poglądów. W dłuższej dyskusyi zabierali głos pp. Zathey, Flach, Mazanowski, Feldman, Heck i Zdziechowski.

Piąta konferencya poświęcona charakterystyce ruchu naukowego na polu historyi sztuki odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. o godzinie 6 wieczorem w auli uniwersytetu. Prelegentem będzie doc. dr. Feliks Kopera.

Szósta konferencya odbędzie się w poniedziałek 25 b. m. o godzinie 5 po południu. Prelegent prof. dr Dembiński ze Lwowa omawiać na niej będzie „Poglądy i metodę badań okresu wielkiej Re...lucyi francuskiej, w porównaniu z badaniami od...nej epoki przez Polaków.

U arcyksięcia Stefana w Żywcu zjawiła się ...coraj deputacya komitetu balu kupców krakow...ch, złożona z pp. Augusta Porębskiego i Zdzi...wa Zdanowicza, celem zaproszenia go na bal w ...u 1 lutego odbyć się w Krakowie mający. Ar...siążę przyjął obywateli krakowskich nadzwyczaj ...zejmie, zatrzymał ich czas dłuższy i wśród oży...nej rozmowy, toczącej się, na jego życzenie w ...ku polskim, dowiadywał się skwapliwie o sto...ki handlu i przemysłu w naszym kraju. Obaj ...cy krakowscy przedstawili rzecz we właściwym ...tle i wyrazili podziękowanie, że arcyksiążę dla ...woju naszego kraju tyle życzliwego okazuje ... arcyksiążę oświadczył ... przybyć nie może, gdyż ... go żałoba dworska.

...odatek osobisto-dochodowy. Administracya ...ków w Krakowie donosi, że wyciągi z naka... płatniczych podatku osobisto-dochodowego, wy...onego na rok 1903 przez komisyę szacunko... dla miasta Krakowa zostały już sporządzone i ...żone będą do przejrzenia dla kontrybuentów ...dziale rachunkowym (ulica Warszawska L. 4, I piętrze) od godziny 9 do 1 z południa — ...z dni 14, t. j. od d. 26 stycznia do włącznie ...utego b. r.

Kradzież w Bronowicach. Jakób Iskra, 15-letn... ...sterz u p. Włodzimierza Tetmajera w Bronowi...ch, chciał się zabawić w mieście i pójść na „Krzyżaków“ do teatru. Lecz do urzeczywistnienia ...k szlachetnej rozrywki sposób wynalazł nieszla...hetny, gdyż swemu służbodawcy odbił w nocy ...jnię, a zabrawszy z niej dwa krakowskie cho...., poniósł je do miasta na sprzedaż. Lecz wy...y w pościg za chłopakiem Józef Czepiec (postać „Wesela“) dognał go na Kleparzu przedtem nim ...n chomąta miał czas sprzedać, dognawszy najpierw „wyprał“, potem oddał w ręce policyi. Tak więc pomysłowy Iskra zamiast na „Krzyżaków“ poszedł do aresztu, miarkując po niewczasie, że gdyby był swego „gospodarza“ prosił o bilet do „tyjatru“, byłby go otrzymał bez kradzieży.

Poseł przed sądem. Na ławie oskarżonych przed krakowskim trybunałem karnym, któremu przewodniczył radca Ursel, zasiadł dziś poseł na Sejm krajowy, inżynier, p. Wiktor Skołyszewski, oskarżony o gwałt publiczny z § 81 u. k. Rozprawa odbyła się na podstawie uchwały komisyi sejmowej dla nietykalności poselskiej, wydającej sądowi posła Skołyszewskiego, na domaganie się tego wydania uczynione przez samego posła S.

Powód zajścia między posłem Skołyszewskim a inspektorem policyi z Wieliczki, Żytkiewiczem, na osobie którego dzisiejszy obwiniony miał się dopuścić gwałtu, datuje się jeszcze od sierpnia r. 1902. Zajście to zaś miało miejsce w magistracie, w którym jedna sala służyła na próby przedstawień amatorskich, a równocześnie odbywały się w niej lekcye tańców (!) szkoły p. Witkay z Krakowa.

Podczas takiej lekcyi nadeszli akademicy, urządzający przedstawienie amatorskie, a z nimi p. Skołyszewski, który zażądał od inspektora Żytkiewicza otworzenia mu drzwi do sali, na co tenże oświadczył, że bez zezwolenia burmistrza uczynić tego nie może, a zarazem wezwał obwinionego Skołyszewskiego i jego towarzyszów, aby się zachowywali spokojnie.

Wówczas pchnął Skołyszewski inspektora Żytkiewicza w środek ciała tak silnie, że ten uczuł ból dotkliwy w boku lewym, a zarazem klamkę od trzymanych drzwi puścił i osunąwszy się na stojącego obok Edwarda Kraupę, uderzył się w prawą rękę poniżej łokcia, gdzie zaraz silny ból uczuł.

Korzystając z tej chwili, wtargnął obwiniony Skołyszewski na korytarz i bił laską we drzwi od sceny, podczas gdy inspektor Żytkiewicz ująwszy napowrót za klamkę, nikogo więcej na korytarz nie wpuścił. Skołyszewski bił przez dłuższą chwilę laską we drzwi, prowadzące na scenę, mimo upomniania go przez Żytkiewicza, aby dobijać się przestał. Dopiero po pewnym czasie zaprzestał Skołyszewski dalszego bicia laską we drzwi i wrócił z korytarza na podwórze.

I to zajście, podług doniesienia inspektora po-

licyi Żytkiewicza, stało się przedmiotem aktu oskarżenia, wniesionego przez zast. prokuratora dra Czyszczana i dzisiejszej rozprawy.

Oskarżony poseł Skołyszewski, tak jak w śledztwie i na dzisiejszej rozprawie oświadczył, że wcale nie pchnął Żytkiewicza i nie udaremnił jego czynności urzędowej, podając, że wzywał go tylko, aby otworzył drzwi od sceny, a obciążające go zeznania Żytkiewicza przedstawił jako z prawdą niezgodne. Wreszcie podał obwiniony, że inspektor Żytkiewicz nie znajdował się w owej chwili w służbie, ani nie wykonywał żadnych czynności urzędowych.

Po przeprowadzonej rozprawie, gdy szereg świadków nie mógł dokładnie określić, czy i jak poseł Skołyszewski targnął się na osobę Żytkiewicza, po obronie dr Wł. Lewickiego, trybunał uwolnił oskarżonego od zbrodni gwałtu publicznego, a skazał go tylko za przekroczenie z § 314 (opór rozporządzeniu władzy) na 5 dni aresztu, zamienionego „ze względu na stanowisko społeczne oskarżonego“ na 50 koron grzywny. — Skazany wyrok przyjął.

Uniwersytet ludowy im. A Mickiewicza na prowincyi. Staraniem zarządu głównego Uniwersytetu ludowego im. Adama Mickiewicza odbędą się na prowincyi następujące wykłady w niedzielę d. 24 b. m.: W Skawinie w sali Rady gminnej mówić będzie p. Stefania Semporowska „O morzu“, ilustrując wykład swój obrazami świetlnemi. Początek wykładu o godz. 5 po południu. W Limanowej wygłosi p. Marya Turzyma wykład p. t. „Czy są nowe dla kobiet zadania?“ w sali „Sokoła“ o godz. 5 po południu. W Białej artystka teatru krakowskiego p. Wysocka odczyta szereg utworów Mickiewicza i Słowackiego. Początek o godz. 5 po południu w sali Czytelni polskiej. W Samborze odbędzie się wykład dra Jerzego Żuławskiego p. t. „Rok 1863“. Wykład ten organizuje oddział samborski Uniwersytetu ludowego.

Z Podgórza. Sprawa budowy kościoła parafialnego postąpiła o tyle, że rząd wypłacił gminie, po przyrzekaniach trzechletnich, połowę subwencyi w kwocie 15 tysięcy. Wobec tego, że i od stron innych pościągano dość znaczne kwoty, gmina przystąpi na wiosnę z pewnością do założenia fundamentów pod nowy kościół parafialny w Podgórzu.

Ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego odbędzie się w tych dniach w „Sokole“ tutejszym uroczysty wieczorek o programie bardzo interesującym i odpowiednio do rocznicy zastosowanym.

Jutro w niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się w sali Rady miejskiej Podgórza wręczenie orderów burmistrzowi miasta p. Maryewskiemu i inspe[illegible] wi straży policyjnej miejskiej p. Palecznemu.

Wobec tego, że komisya zwołana w ub[illegible] tygodniu, w której wzięli udział wszystkie [illegible] interesowane, zbadała dokładnie plany budow[illegible] stu trzeciego na Wiśle między Krakowem a Po[dgó]rzem i uznała plany za odpowiednie, to też m[a]my nadzieję, że z wiosną także przystąpią do budowy tego mostu, co łącznie z budową kościoła powinno dać zarobek setkom robotników z Podgórza, dotąd takiego zarobku pozbawionym.

Sejmik relacyjny. O[illegible] pujące: Przyjaciół [illegible] szam na zgromadze[illegible] w niedzielę 24 sty[illegible] „Sokoła“ w Krośn[illegible] Proszę o liczne [illegible]

Wściekły pi[illegible] [illegible]

Ze świata.

Otwarcie uniwersytetu. Wczoraj zostały [illegible] wione wykłady na wszystkich kursach uniwersytetu warszawskiego.

Karnawał polski w Wiedniu. „Do pereł karnawału wiedeńskiego — pisze „Neues Wiener Tagblatt“ — należą wieczory mazurowe, które zawsze stają się festynami reprezentacyjnemi arystokracyi polskiej i mimo skromnej scenizacyi tworzą ważny czynnik w zapustach wiedeńskich. Niema tu strojnego pochodu protektorek, efektów balowych, lub sensacyj, ale za to występują dwie cenne zalety, których właśnie tak często brakuje wykwintnym zabawom: familiarne łączenie się osobistości wybitnych z tańczącą młodzieżą i pielęgnowanie narodowego tańca, mazura“.

Pierwszy tegoroczny bal, czyli wieczór mazurowy, odbył się w Wiedniu w sali hotelu „Continental“, a wzięła w nim udział znaczna liczba osób z kół arystokracyi i finansów, ze sfer urzędniczych i wojskowych, ze świata sztuki i literatury. „N. Wiener Tagblatt“ podaje cały szereg nazwisk, dodając, że o „pietruszkowaniu“ nawet mowy nie było.

Nasz przemysł w Wiedniu. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu wiedeńskiego dla popierania bazaru naszych wyrobów i wystawy galicyjskiego przemysłu w Wiedniu. Z okazyi obecności p. Szydłowskiego, dyrektora Związku przemysłowego we Lwowie, przeprowadzono obszerną dyskusyę nad dotychczasową działalnością Związku. Stwierdzono, że bazar rozwija się pomyślnie.

Nowy zamach na polski język i w[illegible] robotników. Gazety niemieckie donoszą, [illegible] dowej hucie w Gliwicach na Górnym Śl[ąsku] kazano rozmawiać robotnikom po polsku. Za każde wykroczenie przeciwko temu rozporządzeniu nałożono 5 marek kary. Gdyby i kara pieniężna nie poskutkowała, wówczas winowajcy zostaną wydaleni z pracy.

Hakatysta skazany za obrazę majestatu. Z Bytomia na Górnym Śląsku donoszą, że tamtejsza izba karna skazała właściciela domu Pogrzebę, członka „Ostmarkenvereinu“, za obrazę cesarza na 3 miesiące więzienia.

Zasypani robotnicy. W Zagórzu zdarzył się smutny wypadek przy budowie nowego nasypu kolei warszawsko-wiedeńskiej. Wysoki nasyp snadź niedostatecznie wzmocniony zawalił się, grzebiąc kilkunastu robotników. Wzięto się energicznie do ratunku, lecz mimo to 8 robotników wydobyto już bez życia.

Sprawa taniego mięsa w Wiedniu jest podobnie jak w Krakowie nieustannie na porządku dziennym i podobnie jak w Krakowie nie może doczekać się załatwienia. Członek wydziału Rady miejskiej wiedeńskiej Wessely wypracował z polecenia Rady miejskiej w tej sprawie referat, w którym oświadczył się przeciwko budowie wielkiej rzeźni na podstawie udziałowej. Rzeźnicy sprzeciwili się budowie takiej rzeźni, a referent Wessely poszedł za ich zdaniem. Natomiast mają zostać wdrożone badania, czy nie opłaciłoby się wybudować gminnej rzeźni. Oczywiście badania podobne mogą trwać bez końca, to też niektóre dzienniki wiedeńskie ostro z tego powodu występują przeciwko magistratowi i Radzie miejskiej. Przywóz mięsa z za morza ma gmina wiedeńska popierać przez urządzenie odpowiednich miejsc do sprzedaży, tudzież tak zwanych chłodni, pod warunkiem, że nabywanie zamorskiego mięsa będzie ułatwione jak najszerszej publiczności z wyłączeniem pośredników handlowych. Oczywiście względy sanitarne grają tutaj równie ważną rolę. Rząd oświadczył, że nie pozwoli na sprowadzanie mrożonego mięsa argentyńskiego i australskiego z targu londyńskiego, jeżeli handlarze będą mieć tylko poświadczenia angielskich weterynarzy. Dalej oświadczył rząd, że z powodów sanitarnych nie może się zgodzić na bezpośrednie sprowadzanie mrożonego mięsa wołowego i wieprzowego z Australii, a co do mięsa wołowego z Argentyny i wieprzowiny z Kanady, to rząd ma dać odpowiedź dopiero po zbadaniu tej sprawy. Wobec tego referent Wessely proponuje, ażeby gmina zaraz po otrzymaniu odpowiedzi rządowej zajęła się sprawą przywozu mięsa zamorskiego, wzywając rząd, ażeby nie kierował się drobnostkowemi wątpliwościami sanitarnemi i weterynarskiemi. Niektóre dzienniki wiedeńskie twierdzą, że dowóz mięsa do Wiednia jest zupełnie wystarczający, tylko sprzedaż jest źle zorganizowaną. I tak od 11 stycznia b. r. cena mięsa wołowego spadła o 4 do 6 halerzy od kilograma, a wieprzowiny o 6 do 10 hal. Na targu z dnia 19 b. m. pozostało 2.000 sztuk nierogacizny niesprzedanych.

Z małego garnizonu. Znaną sprawą niewiary małżeńskiej pośród oficerów garnizonu w Pirnie zajmował się sąd honorowy. Członkowie sądu postawili wniosek o wydalenie z armii czterech oficerów.

Strejk służby tramwajowej rozpoczął się wczoraj w Pradze. Strejkuje cała służba.

Zakażenie się dżumą. Jak donosi petersburski urzędowy „Prawitielstwiennyj Wiestnik“, dnia 16 stycznia b. r. w labratoryum zakładu dla medycyny doświadczalnej, znajdującem się w zupełnem odosobnieniu pod Kronsztadem, przy przygotowywaniu preparatów przeciwko gruczołowej formie dżumy, zachorował kierownik laboratoryum, W. Turczynowicz-Wyżnickiewicz, zajęty pracami około kultur dżumy. Chorobę uznano za dżumę. Na wszystkich osobach, które stykały się z chorym i całym personalu laboratoryum we właściwym czasie dokonano szczepień zapobiegawczych. Z rozporządzenia generał majora Orbeljani zastosowano środki zupełnego odosobnienia personalu pobliskiego fortu z wybrzeżem.

Otruty na rozprawie sądowej. We Włocławku w tamtejszym sądzie okręgowym rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw Walentemu Krudnochowi i 10 wspólnikom, oskarżonym o dokonanie [illegible]

[illegible] niałym, że sami zgłosili się do żandarmeryi.

[...]adek w sumie 50 milionów po Maryi Cou[...] przypadnie rodzinie zmarłej, gdyż agent giełdowy Roland-Gosselin, który ma być podstawionym manekinem jednego z klasztorów żeńskich, zrzekł się tego spadku. Gosselin złożył w tej sprawie formalne oświadczenie wobec sądu, obawiał się bowiem w przeciwnym razie odebrania mu koncesyi giełdowej. Obok tego sąd karny wytoczył śledztwo, celem stwierdzenia, czy Marya de Lux Cousino zmarła śmiercią naturalną.

Z filozofii codziennej.

Obojętny często dowie się więcej, niż ciekawy.

Kto traci głowę — najczęściej traci nie wiele. Należyta głowa bowiem siedzi mocno.

Nabożeństwo żałobne. Za spokój duszy ś p. Teresy Śmiałowskiej, opiekunki więźniów stanu z przed roku 1848, uczestniczki organizacyi narodowej w roku 1863, odprawione będzie w poniedziałek 25 b. m. w kościele OO. Kapucynów o g. 10 przed południem.

Zabawa kolarzy „Sokoła“. Zabawa taneczna oddziału kolarskiego „Sokoła“ odbędzie się 6 lutego w dolnej sali gmachu.

Zabawa ta, ciesząca się zawsze uznaniem i sympatyą u publiczności, z pewnością i teraz zgromadzi liczne zastępy tańczących.

Osoby, które nie dostałyby zaproszeń do 30 b. m., raczą się zgłosić po nie kartą lub osobiście do kancelaryi Towarzystwa pomiędzy 7 a 9 godz ną wieczór.

Odznaczenie. Prowincyał zakonu Bonifratrów O. Heribertus Kaluy, pod którego zwierzchnictwem znajduje się konwet krakowski, za zasługi na polu humanitarnem ozdobiony został krzyżem kawalerskim ces. Franciszka Józefa.

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

(W dni powszednie o 7 w dni świąteczne o 6 wieczór.)

W niedzielę: Dr Michał Siedlecki: „O życiu w kropli [...]“ (w auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej)

Repertoar Teatru miejskiego.

W niedzielę popołudniu: „Kopciuszek“; wieczór: „Kobieta bez znaczenia“.

Z kalendarza. W niedzielę 24 stycznia: Św. Rodziny, Tymot.; w poniedziałek 25 stycznia: Nawrócenie św. Pawła; we wtorek 26 stycznia: Polikarpa b. m. i Pauli wdowy.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 22-go stycznia termometr doszedł od — 0·4 do + 1·0 C.; barometr podnosił się.

Dnia 23 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 757·19 mm, termometru — 1·0 C.; wiatr północno-zachodni.

Koncert Burmestra.

Nie pamiętamy w Krakowie takiego zainteresowania i takiego przyjęcia, jakiego doznał wczoraj w sali „Sokoła“ Willy Burmester. Ten zapał i wyjątkowy zachwyt, jaki chowamy tylko dla naszych genialnych rodaków, przypadł wczoraj w udziale obcemu artyście, który przemówił do nas czarem swego cudownego smyczka, otwarł nam wrota najczystszej, najszlachetniejszej sztuki i przez cały wieczór trzymał naszą uwagę na uwięzi, pieszcząc ucha najszlachetniejszemi subtelnościami smyczkowania, odsłaniając przed nami nieznane skarby i nieznane piękności muzyki klasycznej. Słyszeliśmy go w tej sali przed rokiem i poznaliśmy w nim wirtuoza, jednego z największych między współczesnymi skrzypkami, artystę pełnego szlachetnej powagi, traktującego sztukę z tych wyżyn zapału i uczucia, które cechują wyższe natury artystyczne. Wczorajszy koncert był w całym programie i przebiegu potwierdzeniem tej zaszczytnej opinii. Burmester rozporządza techniką, jakiej żaden może ze współczesnych nie posiada skrzypków, a mimo to gra jego, nie olśniewa efektami techniki, ale przemawia do duszy. Cały ten kunsztowny aparat środków, które innym wirtuozom starczą za cel, u niego idzie w służbę myśli kompozytora i myśli te odtwarza z taką potęgą natchnienia, że każdy profan nawet, musi się czuć porwany tą szlachetną interpretacyą, która kojarzy w sobie wszystko. Bajeczna technika służy Burmestrowi za środek pomocniczy, jest czynnikiem podrzędnym, ale właśnie to niezrównane opanowanie instrumentu pozwala mu wlewać w grę całą duszę. Ton jego jest mniejszy od tonu wielu innych. Barcewicz i Thomson prześcigają pod tym względem Burmestra, ale pod względem siły woli, opanowania kompozycyi, artyzmu w rysowaniu melodyi czystości i precyzyi nie dorówna mu żaden. W programie wczorajszym przeważną część wypełniły utwory klasyczne. Od sonaty Beethovena, pełnej głębokiego nastroju i powagi do przecudnie tkanych lekkich motywów Couperina, Rameau lub Mozartowskiego menueta, a wreszcie do cudnie wypieszczonej „Träumerei“ Schumanna i Ronda Saint-Saënsa wszystko miało cechę szlachetnej powagi i mistrzowskiego wykończenia, w którym zgoła nie było znać żadnego fizycznego wysiłku. Nawet w najefektowniejszym wstępie w karkołomnej Fantazyi Paganiniego koncertant nie stracił na chwilę swego lodowatego chłodu, pewności siebie i szlachetnej powagi. Flageolety, jakiemi nad program czarował audytorym, były ostatniem słowem skrzypcowego efektu.

Przyjęcie Burmestra było entuzyastyczne. Po każdym ustępie szalały burze oklasków — a na estradę rzucano wiązanki kwiatów. Wywdzięczając się za przyjęcie, artysta grał nad program bez końca, dopóki ostateczne wyczerpanie nie wytrąciło mu z rąk smyczka.

Wdzięczni Towarzystwu muzycznemu za ułatwienie nam usłyszenia tej miary artysty, pragniemy, aby ta sposobność jaknajczęściej się powtarzała.

W. Pr.

Dział ekonomiczny.

[...] do Związku przemysłowe[go] w Krakowie [...] Krako[...]

[illegible]

ktolitr od —·— do [...]. Okowita [...] za hektolitr od —·— do [...].—. Kukurudza za 100 klg. od 12·60 do 13·60. Wyka za 100 klg. do —·— do —·—. Rzepak zimowy za 100 klg. od 20·00 do 22·00. Koniczyna nasienna czerwona za 100 klg. 110·— do 136·—. Tymotka za 100 klg. —·— do —·—.

Budapeszt. Pszenica na kwiecień 7·84 do 7·85. Pszenica na październik 7·65 do 7·66. Żyto na kwiecień 6·64 do 6·60. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·48 do 5·49. Owies na październik —·— —·—. Kukurudza na maj 5·27 do 5·28. Kukurydza na lipiec 5·37 do 5·39. Rzepak na sierpień 11·50 do 11·60.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie spokojne; łagodnie.

Ostatnie wiadomości.

— Proces o rozruchy w Hucie Laury na Śląsku toczyć się będzie raz jeszcze przed jednym ze śląskich sądów karnych. — Wskutek podania o rewizyę wyroku, zgłoszonego przez 27 skazanych w tym procesie, zajmował się tą sprawą wczoraj najwyższy sąd Rzeszy niemieckiej w Lipsku. Trybunał ten orzekł, że przepisy ustawy naruszone zostały na poprzedniej rozprawie karnej i wskutek tego zarządził przeprowadzenie nowej rozprawy. Według pruskiej ordynacyi karnej musi się ona odbyć przed inną Izbą karną. Możliwem więc jest, że nowy wyrok w tej sprawie będzie łagodniejszy.

— Dr Koerber, który w liście swym do Praszka w odpowiedzi na petycyę 19 zgromadzeń czeskich agraryuszów o zwołanie Rady państwa, przedstawił rzecz tak, jakoby jedynie obstrukcya Młodoczechów stała temu na przeszkodzie, otrzymał teraz także od agraryuszów czeskich dobitną odpowiedź. Poseł Praszek wystosował list do dra Koerbera, w którym stwierdza, że odpowiedź prezydenta gabinetu w dotkniętych klęskami elementarnemi powiatach południowo-zachodnich Czech wywołała wielkie wzburzenie. Poseł Praszek w imieniu własnem i towarzyszy ubolewa nad tą odpowiedzią i pozostawia wszelką odpowiedzialność prezydentowi gabinetu.

— Sprawa ks. Delsora była wczoraj w Izbie deputowanych przedmiotem obrad, podczas których szereg mówców opozycyjnych z Ribotem na czele ostro występował przeciwko rządowi. — Izba przyjęła zwykły porządek dzienny 295 głosami przeciw 243, poczem posiedzenie zamknięto.

Epilogiem tej sprawy była demonstracya, urządzona przez członków „Ligi patryotów“ przed pomnikiem strasburskim. Demonstranci, wznosząc rozmaite okrzyki, chcieli pociągnąć przed Izbę deputowanych, ale policya rozproszyła ich. Wieczorem próbowano powtórnie urządzić demonstracyę, ale policya zapobiegła temu, uwięziwszy 60 osób, których większość wypuściła na wolność po spisaniu protokołu.

Kronika lwowska.

Lwów, 23 stycznia.

Obchód rocznicy styczniowej. Wczoraj obchodzono we Lwowie uroczyście 41 rocznicę powstania polskiego w r. 1863. Rano odbyło się żałobne nabożeństwo w katedrze, po południu zaś wręczenie księgi pamiątkowej do archiwum miejskiego na ręce prezydenta i walne zgromadzenie Towarzystwa uczestników powstania 1863 r. W tym celu zgromadziło się w sali ratuszowej około 150 uczestników powstania pod przewodnictwem wiceprezesa Antoniego Jaxy-Chamca. Po otwarciu posiedzenia powstał p. Machan, przewodniczący komitetu obywatelskiego, urządzającego obchód 41 rocznicy powstania i wziąwszy do rąk księgę pamiątkową, po odpowiedniej przemowie wręczył ją prezydentowi miasta. Po odpowiedzi prezydenta Małachowskiego imieniem komitetu redakcyjnego księgi przemówił p. Chłodecki, zdając sprawozdanie prac redakcyjnych i treści księgi pamiątkowej.

Na tem zakończyła się uroczystość wręczenia księgi, a rozpoczęło się walne zgromadzenie Towarzystwa.

Członkiem honorowym Towarzystwa wybrano byłego wiceprezesa Towarzystwa p. A. Jaxę-Chamca, prezesem p. Józefa Męcińskiego, a wiceprezesem p. Wojciecha Biechońskiego. Do wydziału wybrani pp.: Czaplicki Henryk, Drewnowski Ignacy, Godowski Władysław, Karlsbad Izydor, Kępiński Zygmunt, Szyszkowski Władysław. Do komisyi kontrolującej pp.: Biliński Józef, Dulęba Bronisław, Jaworski Konstanty.

Na tem zamknięto zgromadzenie.

Wieczorem odbyła się w strzelnicy miejskiej uczta.

Obok licznie zgromadzonych osiwiałych bojowników ze wolność zebrali się przedstawiciele Rady miejskiej z prezydentem drem Małachowskim i wiceprezydentem Michalskim na czele i wielu delegatów rozmaitych stowarzyszeń.

W czasie uczty spełniono szereg toastów, z których wyróżniły się gorące przemówienia: p. Wojciecha Biechońskiego i Piatona Kosteckiego.

Szkoła fundacyi Skarbkowskiej. Wydział krajowy na podstawie porozumienia z Radą nadzorczą fundacyi Skarbkowskiej postanowił objąć w zarząd krajowy szkołę rzemiosł w zakładzie drohowyskim. Postanowienie to obowiązywać ma na przeciąg 10 lat.

Wiec na politechnice lwowskiej. W końcu bieżącego miesiąca zwołanym będzie projektowany już oddawna wiec słuchaczy politechniki lwowskiej z porządkiem dziennym: 1) potrzeby naukowe na politechnice lwowskiej, 2) sprawa reprezentacyi fachowej i 3) sprawa sądu honorowego.

W izbie rękodzielniczej odbyło się wczoraj konstytujące zgromadzenie „pierwszej galicyjskiej fabryki gotowej odzieży we Lwowie“. Dotąd podpisało deklaracyę 103 osób, majstrów krawieckich i wybitniejszych osobistości, oraz korporacyj krawie[ckich] w Galicyi. Wybrano dyrekcyę i Radę nad[...]

[illegible] **redaktora.** Celem uczczenia 20 lecia [...]kiej p. Adama Krechowieckiego od[...] [p]rzed południem uroczystość wrę[czenia] [po]piersia w bronzie, wykona[nego przez jednego z naj]lepszych artystów [...] biurze reda[kcyi] [illegible]

[...]ctwa trwałej i g[...] [Krechowiecki podziękował z widocznem wzruszeniem.

Morderstwo i samobójstwo. Do pism lwowskich donoszą: W Mogilnicy (Trembowla) w nocy z 18 na 19 b. m. mieszkaniec tamtejszy Iwan Kul wpadł do chaty swego ojca i korzystając z jego nieobecności, zabił jego drugą żonę a swą macochę Maryę, zadając jej siekierą 6 razów w głowę. W przystępie rozdrażnienia, widząc macochę, jak mu się zdawało, nieżywą targnął się Iwan również na swoje życie i poderznął sobie gardło. On umarł, macocha jednak żyje, choć jest słaba nadzieja utrzymania jej przy życiu. Krążą we wsi pogłoski, że między nią a pasierbem utrzymywanym był miłosny stosunek, którego następstwem była spełniona zbrodnia.

Repertoar Teatru lwowskiego.

W niedzielę po południu: „Dzika kaczka“ Ibsena;— wieczór: „Carmen“ opera Bizeta.

W poniedziałek: „Faust“, tragedya Goethego.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy“

z dnia 23 stycznia.

Z delegacyi austryackiej.

Wiedeń. Delegacya obradowała dzisiaj w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Przemawiali: Pergelt, Schoenburg, Kramarz i Pergelt, poczem nastąpiły faktyczne sprostowania.

Del. Schneider prosił prezydenta o wyjaśnienie, dlaczego przywołał go wczoraj do porządku za użycie wyrażenia: „żyd albo człowiek“.

Prezydent Gautsch odmówił wyjaśnień.

Schneider wydobywa talmud i na jego podstawie wykazuje, że miał prawo w ten sposób się wyrazić.

Prezydent Gautsch przerywa mu.

Del. dr Byk w faktycznem sprostowaniu występuje przeciw Schneidrowi i dziękuje prezydentowi za energiczne przeszkodzenie przeniesienia do delegacyi tonu pewnych zgromadzeń z przedmieść wiedeńskich.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto cały budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Na końcu posiedzenia zawiadomił prezydent, że o terminie następnego posiedzenia zawiadomi w drodze pisemnej.

Wiedeń. Delegacya austryacka ukończy dziś obrady nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Przy końcu przemawiać będzie hr. Gołuchowski.

Zamach na gubernatora.

Łomża. Na tutejszego gubernatora, bar. Korfa, usiłowano wykonać zamach, gdy tenże w nocy z 21 na 22 b. m. wracał powozem do Łomży. Sprawca dał trzy strzały rewolwerowe. Kula przeszyła czapkę gubernatora, nie raniąc go. Sprawca uciekł.

Zwycięstwo Combesa.

Paryż. Prasa sprzyjająca rządowi stwierdza, że wyszedł on z wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych silniejszym, niż był dotychczas, i że wskutek tego długo zapewne jeszcze utrzyma się przy władzy. Prasa nacyonalistyczna jest z tego bardzo niezadowolona. Niektóre dzienniki tego kierunku porównują rezultat wczorajszego głosowania i całą dyskusyę z wyraźnym aktem wyrzeczenia się na zawsze Alzacyi i Lotaryngii.

Wojna czy pokój?

Londyn. „Standard“ donosi z Tientsinu: Obiega tu pogłoska, że rząd rosyjski zgodził się na wszystkie żądania Japonii.

„Morning Post“ donosi z Czifu, że 12.000 Japończyków wylądowało wczoraj w Mazampo.

„Daily Telegraph“ donosi, że japoński minister wojny zamówił u pewnej firmy angielskiej bardzo znaczne zapasy broni. Chiny i Japonia doszły między sobą do porozumienia, na podstawie którego Chiny obowiązują się na wypadek wojny dostarczyć 50.000 żołnierzy.

„Times“ donosi, że w Seul rozdano żołnierzom broń, co wywołuje wśród cudzoziemców zaniepokojenie.

Londyn. Według wiadomości, jakie nadeszły tu przez Paryż z Petersburga, car Mikołaj zamierza kierownictwo polityki wschodnio-azyatyckiej powierzyć również hr. Lambsdorffowi i gotów jest w danym razie zupełnie dezawuować admirała Aleksiejewa. Jeden z korespondentów francuskich donosi, że w Porcie Artura znajduje się obecnie 27.000 wojska rosyjskiego. W przystani portowej, która jest zupełnie wolna od lodu, stoi na kotwicy siedm krążowników i trzy wielkie pancerniki, a poza obrębem przystani pięć krążowników. Przygotowania do uruchomienia tych okrętów dokonują się z wielkim pospiechem.

Milion rubli dziennie.

Paryż. Do „New York Heralda“ donoszą z Petersburga, że Rosya już dlatego pragnie przyspieszyć układy i załatwienie sporu, ponieważ obecne pogotowie wojenne kosztuje ją przeszło milion rubli dziennie.

Wdzięczny naród.

Belgrad. Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny obradowano nad wnioskiem, dotyczącym odebrania wdowom po ministrach Risticzu, Garaszaninie i Vukoviczu gratyfikacyj przyznanych im prócz pensyj, w wysokości ogólnej 17.449 fr. za nadzwyczajne zasługi zmarłych ich mężów. Większość posłów oświadczyła się za odebraniem tych gratyfikacyj. Natomiast pos. Vesnicz oświadczył się za wnioskiem, zwracając uwagę, że honor Serbii wymaga utrzymania tej pozycyi.

Prezydent gabinetu Gruicz oświadczył, iż rząd nie postawił tego wniosku, więc jako reprezentant rządu wstrzymuje się od udziału w dyskusyi. Jako poseł jednak jest również przeciwny odebraniu wdowom tych gratyfikacyj, gdyż idzie tu o obowiązek honorowy państwa. W głosowaniu imiennem przyjęto wniosek 100 głosami przeciw 10. Przeciw niemu głosowali mi[ędzy] [illegible]

[illegible]

Michał [K]onopiński.

NADESŁANE

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

5000 MAREK NAGRODY

dla niemających zarostu i łysych.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos"**. Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko „Balsamu Mos" do wywołania porostu brody, brwi i włosów, jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że „Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy
= 5000 marek gotówką =

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie.

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po 2 tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania Dr Tverg Kopenhaga.

Ja, podpisana, mogę polecić każdemu prawdziwy duński Balsam Mos jako niezawodny środek do wywołania porostu nowych włosów. Przez długi czas wypadały mi włosy porządnie tak, że pojawiły się całe miejsca pozbawione włosów. Gdy atoli używałam przez 3 tygodnie Balsamu Mos, poczęły włosy róść na nowo gęste i bujne. M. C. Andersen, Ny Vestergade 5, Kopenhaga.

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakowanie dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu.**

Mos-Magasinet, Copenhagen K 333 Danmark (Dania).

(Opłata kart koresp. 10 h, a listów 25 h). 391 2 2

Spółka handlowa

w Zakopanem 458 8 8

przyjmie praktykanta.

NOWE

kursa przygotowawcze

do egzaminu kwalifikacyjnego dla jednorocznej służby

(Intelligenzprüfung)

rozpoczynają się **1 lutego 1904** w c. k. rządowo upraw.

Zakładzie wojskowo-naukowym

emer. rotmistrza **Adolfa KORNBERGERA** w **Krakowie, ul. Stachowskiego, „Willa Wanda" l. 15.** 440 2 5

Prospekty odwrotnie i opłatnie.

Tamże: **Biuro informacyjne dla wszelakich spraw wojskowych**

Do sprzedania piękna realność w Wieliczce, tuż przy stacyi kolejowej i gościńcu podgórsko-wielickim położona, składająca się z pięknych budynków gospodarczych w dobrym stanie i kilkunastu morgów wybornego gruntu z łąkami z inwentarzem i krescencyą lub też bez. **zaraz.** — Długów na tem żadnych. Bliższa wiadomość na miejscu w Wieliczce u właściciela Jana Serafina. 442 3 3

Miód pszczelny prawdziwy, patokę, kuracyjno-deserowy, bez żadnych domieszek pod gwarancyą, wysyła po 5 kg. w blaszankach szczelnie zamkniętych na zamówienie z powołaniem się na niniejsze ogłoszenie do każdej poczty **opłatnie, za 5 K 5 hal. Zarząd dóbr w Siemikowcach, poczta Siemikowce,** koło Denysowa (Galicya wschodnie). 459 2 30

Słynne w świecie jabłka zimowe

złote renety.

Wysyłam natychmiast 5-klg. koszyki pięknych, wielkich, smacznych złotych renet opłatnie za zaliczką 3 K 80 h, inne gatunki 3 K 50 h, cetnar metryczny renet złotych 40 K loco stacya kolej. Zaleszczyki. 460 2 4

A. Nussbrauch, Zaleszczyki.

Potrzebny 413 4 4

Uczeń

do **Cukierni Nowaka w Bochni.**

Do sprzedania.

1) **Dobrego siana** i potrawu koło 800 q.
2) Wyki nasienia koło 200 q.
3. Bobiku 100 q. 472 2 5

Zarząd dóbr Sądowa Wisznia.

Duży sklep naftowy

405 jest **zaraz do sprzedania.** 4 5

Wiadomość *ul. Starowiślna Nr 1.*

Pożyczek

na zastaw pensyi udziela **spółka kredytowa.** Kraków, Basztowa 9. 410 7 0

Poboczne lub główne zajęcie.

We wszystkich miastach Austryi potrzebne są zdolne, wymowne osoby do odwiedzania prywatnych odbiorców. Mogą być przyjęte tylko osoby dobrą sławę mające. 214 10 10

Zgłoszenia pod **M. Z. 9644** przyjmuje **Haasenstein et Vogler w Wiedniu.**

R. DITMAR

Kraków, Rynek główny L. 13,

POLECA 489 1 0

Lampy wszelkiego rodzaju

Latarnie, lichtarze, pająki, kandelabry, stoliki, etażery, wazony, figury i wyroby majolikowe.

Palniki ze siatką do spirytusu

pod gwarancyą nigdy niedymiące; można zastosować do każdej lampy.

Piece naftowe bez rur i komina

niedymiące „Caloriphère Ditmar" do ogrzewania pokoi, przedpokoi, sionek, wychodków itp.

Piece gazowe w każdej wielkości.

Kuchnie naftowe i spirytusowe

szybko gotujące w różnych wielkościach.

Kuchnie gazowe

odpowiednie dla restauratorów i właścicieli pokoi do śniadań, (dla rychłego odgrzewania lub utrzymania potraw w jednej temperaturze).

Naftę nieeksplodującą salonową, oraz prawdziwą amerykańską.

W abonamencie, jak zwykle, taniej.

Od 5 litrów wzwyż z odstawą do domu.

Wysyłki nafty na prowincyę w beczkach, balonach szklanych lub cynkowych uskuteczniam do każdej stacyi kolejowej we **wtorki i piątki.**

Pompki do wytoczenia wysyła się na żądanie. Ceny tanie!

Wachlarze gazowe i z piór strusich,
Rękawiczki, szale, Boa białe jedwabne,
Pończochy, Perfumy, wody, pudry,
Szpilki, grzebienie, Biżuterya franc.

819 5 0 poleca w wielkim wyborze najtaniej

ANASTAZY FRONCZ, Kraków, Floryańska l. 17.

Herbata z Brodów! Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą



HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego, poleca handel

W. Adamowicza

11 **w Brodach** na pograniczu rosyjskiem. 7 0

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	złr. 1·40
1 funt „Melange de Moskau" w oryg. opak., najlepszej	2·5
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3·5
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych .	1·20
Kawa Ceylon, znakomita, franco 5 kilo	9·—
Bulion wołyński, hygieniczny 1 kilo	złr. 2·80

Herbata z Brodów!

WYRÓB KRAJ

...kowskiej l. 8.

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy sanitarnego dra Müllera, traktujące o

nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.

Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 25 wydaniu.

Przesyłka w kopercie za 1 K 20 h w znaczkach listowych. 31 4 0

Curt Röber, Brunszwig.

PATENTY

wyjednywa inżynier 235 7 104

M. Gelbhaus,

przez władzę aut. i zaprzysiężony rzecznik pat.
Wiedeń, VII., Siebensterng. 7,
naprzeciw ces. król. urzędu patentowego.

Do sprzedania:

1) Z powodu wyjazdu realność, potrzebny kapitał kilka tysięcy koron.
2) Dwie bardzo rentowne kamienice (jedna z ogrodem).

Poszukuje się do kupna

ładnego majątku ziemskiego, położonego niedaleko Lwowa. 438 3 3

... na dobre hipoteki, ... lub kilka ...

... Fran- ... L. 15.

...ka

... smaku po ... nej jakości ... ilo wysyła ... ach. 8 10

„BEZBARWNY"

puder na włosy

odtłuszcza, nadaje połysk, konserwuje kolor.

WISKIDA B., Kraków,

Plac Maryacki. 331 4 10

Wielki wybór obrazów,

ram rozmaitych i t. d.

w Krakowie, przy ul. Siennej 12.

Przyjmuje się do oprawy obrazy, premie i t. d.

Ceny bardzo przystępne. Obrazy można nabywać także na spłaty. Przyjmie się spólnika. 388 6 12

FILIA

c. k. uprz. galic. akcyjnego

Banku Hipotecznego

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszemi warunkami **wszelkie papiery wartościowe,**

wydaje

...naty kasowe

...yjmuje

...książeczki rach.

...c., 320 2 24

...depozyta wartościowe do przechowania, udziela **zaliczki** na papiery wartościowe i uskutecznia zlecenia na **zakupno** lub **sprzedaż** efektów na giełdach krajowych i zagranicznych.

Ważne dla PP. budowniczych i właścicieli realności.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

ulica św. Piotra 21 **LWÓW** Telefon N...

poleca i wykonuje

...są zawsze: gładkie ... fug i rowków, łatwe do czyszczenia, niezapalne, a przytem tanie i nadzwyczaj trwałe.

Za podkład: dla tych posadzek służyć może tak beton jak i drzewo.

Nadają się: do salonów, szkół, kościołów, hal, korytarzy, sal fabrycznych i t. p.

Pierwszorzędny ten fabrykat na polu posadzek jednolitych, prześcignął, dzięki swym zaletom, wszystkie dotychczas znane wyroby tego rodzaju.

Kosztorysy i próbki na żądanie bezpłatnie.

Gotowe posadzki oglądać można w budynkach mieszkalnych obok fabryki.

...jowych, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż otworzyło z swemi słynnemi z dobroci i trwałości wyrobami

SKLEP

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej 8

i poleca: płótna różnego gatunku od najcieńszych do najgrubszych na koszule, kalesony, prześcieradła, poszewki, sienniki, worki, ścierki do podłóg, płócienka kolorowe w różnych deseniach, dreliszki szare i kolorowe liberyjne, dymy zwykłe i adamaszkowe, obrusy z serwetami w różnych deseniach i gatunkach, tak białe adamaszkowe, jak również kolorowe, chustki męskie i damskie białe, ścierki szare w deseń białe z brzegami kolorowemi, fartuszki kolorowe lniane lub z kręconych nici ze szlakiem, kapy na łóżka; kamgarny czysto wełniane, szewioty (zeugi) na ubrania męskie, letnie i zimowe różnego koloru i gatunku i t. p. wyroby w zakres tkactwa wchodzące.

Polecając firmę naszą łaskawym względom, mamy zaszczyt kreślić się z poważaniem

291 6 10 **Dyrekcya.**

W żadnym innym sklepie w Krakowie nie ma naszych wy... — Skład wszelkiej bielizny gotowej.

CENY FABRYCZNE!!! tesame, co na miejscu w Korczynie.

...cowościach Austr... i uczciwie bez kapita... bez osobliwych w... Przesłać swój adres... do **Annoncen-Bureau „Mercu... berg", Fürtherstr. Nr. 78.** 91 ...



Przedsiębiorstwo przewozu i transportu mebli

Józef J. Leinkauf

KRAKÓW, ul. św. Gertrudy 4,

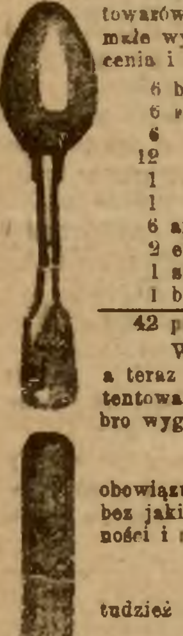
POLECA

nowe sprowadzane

WOZY MEBLOWE.

Spedycye wszelkiego rodzaju. 98 50 52

WIELKI KRACH!



Nowy Jork i Londyn dotknęły także stały ląd europejski i wielka fabryka towarów srebrnych została spowodowaną do sprzedania całego nowego zapasu za małe wynagrodzenie sił roboczych. Mam pełnomocnictwo do wykonania tego polecenia i wysyłam **każdemu tylko za 6 złr. 60 ct.** następujące przedmioty:

6 bardzo dobrych **noży stołowych** o prawdziwie angielskich ostrzach,
6 ameryk. patent. **srebrnych widelców** jednolitych,
6 „ „ „ **łyżek,**
12 „ „ „ **łyżeczek do kawy,**
1 „ „ „ **chochlę,**
1 „ „ „ **chochelkę do mleka,**
6 angielskich spodeczków Victoria,
2 efektowne lichtarze stołowe,
1 sitko do herbaty,
1 bardzo piękne sitko do cukru,

42 przedmioty tylko 6 złr. 60 ct.

Wszystkie wymienione przedmioty w liczbie **42** kosztowały dawniej 40 złr. a teraz można je nabyć za tak drobną kwotę 6 złr. 60 ct. — Amerykańskie patentowane srebro jest metalem na wskroś białym, przez 25 lat jak prawdziwe srebro wyglądającym, za co się ręczy. Na dowód, że ogłoszenie to nie polega

na żadnem krętactwie,

obowiązuję się publicznie każdemu, komu się towar nie spodoba, zwrócić pieniądze bez jakichkolwiek trudności. Powinien więc każdy skorzystać z tak dobrej sposobności i sprawić sobie ten **wspaniały garnitur,** który szczególniej nadaje się na

wspaniały podarek okolicznościowy

tudzież dla każdego lepszego gospodarstwa. — Nabyć można tylko u firmy

A. HIRSCHBERG'S

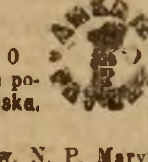
Exporthaus von amerik. Patentsilberwaaren

Wien, II., Rembrandstrasse 19 II. — Telefon Nr. 14597.

Wysyłki na prowincyę za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Prawdziwe tylko ze znakiem jak obok (kruszec hygieniczny).



Wyciąg z listów uznania: 21 4 0

Pańską posyłkę otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że posyłam dalsze zamówienie. Kraków 21 maja 1899. **Ks. Amalia Czetwertyńska.**

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya. **Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi.**

Byłem bardzo zadowolony z przysłanej mi zastawy.

Lubiana. **Otton Bartusch, c. i k. kapitan 27 p. p.**

Nadzwyczaj skutecznie działa

Francuska wódka z Mentholem od Hella

Marka „Edelgeist".



Ból uspakajająco muskulaturę wzmacniająco i nerwy odżywiające nacieranie.

Hygieniczno-prophylak-tyczny środek do mycia przeciwko mdłości z odświeżającą wonią.

Cena za flaszkę 2 K.

G. HELL & COMP. TROPPAU-WIEN.

Skład w Krakowie mają apt. F. Gralewski, N. Proń, L. Rosenberg, K. Wiszniewski, Fr. Mikucki i skład apt. Zopoth i Sp. 287 6 88

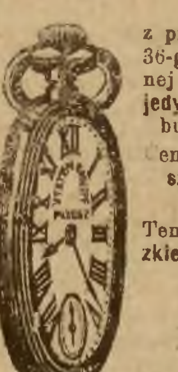
Na 30 dni na próbę

wysyłam każdemu prawdziwy Böhnela systemu kotwicowego patent. zegarek Roskopf i zobowiązuję się w przeciągu 30 dni zegarek przyjąć napowrót i zapłaconą kwotę bez żadnego **potrącenia natychmiast zwrócić.**

Prawdziwy Böhnela systemu kotwicowego

Patent. ZEGAREK ROSKOPF

antymagnetyczny i sekundy wskazujący 401 1 3



z prawdziwą patentowaną emaliowaną (a nie papierzaną) tarczą, mocnem, 36-godzinnem **wnętrzem kotwicznem,** o pięknych **kopertach z imitacyą czarnej stali lub niklu** jest dla swej wielkiej **odporności i dokładnego chodu jedynie i wyłącznie** najlepszym **trwałym zegarkiem i każdemu,** kto potrzebuje **mocnego, niezawodnego zegarka, godzi się go polecić jak najlepiej.**

Cena wraz z pięknym **łancuszkiem niklowym i futerałem** **złr. 2·50**

3 zegarki 6·75 złr., 10 zegarków 20 złr.

Tensam zegarek z obrazem Najj. Pana, papieża Piusa X, z pięknym **obrazkiem z polowania lub krajobrazem** kosztuje o **30 ct.** więcej. Za dobry chód daje się 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyła za zaliczką

I. fabryczny skład Böhnela zegarków Roskopf

Max Böhnel, zegarmistrz,

Wiedeń, IV., Margarethenstrasse Nr 48

dostawca c. k. urzędników państwowych.

OSTRZEŻENIE!

Na liczne zapytania Szan. Czytelników tego dziennika donoszę, że ja posiadam **wyłączny skład fabryczny prawdziwych Böhnela systemu kotwicowego patentowanych zegarków Roskopf i także ja pierwszy** począłem je ogłaszać. Jednakże **rozmaite firmy wciąż naśladują** moje ogłoszenia i **zachwalają ord... zegarki blaszane** z plombą lub bez plomby, **kosztujące u mnie 1·70 złr.** Proszę ... uważać dobrze na nazwisko **MAX BÖHNEL, zegarmistrz. Wszelkich innych ...** stanowczo **nie przyjmować. Rok założ. 1840.**

Najwięk. skład Singera maszyn do szycia i haftu

R. PAWŁOWSKIEGO, dawniej

J. IWANICKIEGO

w Krakowie, Rynek główny 18,



poleca ulepszone Singera maszyny do szycia i haftu najnowszej konstrukcyi, odznaczające się zupełnie cichym i lekkim chodem, dokładnem wykończeniem i nadzwyczajną trwałością.

Nauki haftów, robót ażurowych, aplikacyjnych itd. oraz wszelkiego szycia maszynowego udziela się bezpłatnie. **Ceny możliwie niskie, mianowicie: Maszyny ręczne kosztują od 30 do 65 złr., nożne od 40 do 120 złr.**

Gotówką 10% taniej. 16 4 0

Cenniki rozsyła się za darmo i opłatnie.



Do

KANADY

jakoteż do innych zamorskich krajów, przeprawia najtaniej

powszechnie znana firma

B. Karlsberg, Hamburg, Ferdinandstrasse 15.

Nim kto kupi kartę okrętową, niech porówna moje ceny z cenami agentów okrętowych! 470 1 10

Największy Zakład pogrzebowy

Jana Wolnego

jedyny w Krakowie,

posiadający własną fabrykę trumien. — Wielki wybór trumien metalowych i z drzewa.

Główny skład przy **ul. św. Tomasza l. 4,** tuż przy placu Szczepańskim, telefon Nr. 331. — Filia przy ul. Kopernika l. 6.

Zakład urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych ze znaną ścisłą punktualnością, uchylając pozostałej rodzinie wszelkie trudy.

Zakład podejmuje się przewozu i sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów Europy.

Ceny możliwie najniższe, na żądanie spłata ratami miesięcznie. 168 10 0

Poleca wszelkie wyroby w zakres stolarstwa oraz tapicerstwa meblowego i dekoracyjnego wchodzące.

Utrzymuje skład pościeli, dywanów, portyer, firanek i wszelkich przedmiotów do dekoracyjnego urządzenia mieszkania potrzebnych.

Komisowy Skład mebli Towarzystwa Stolarzy w Kalwaryi
oraz Skład wyrobów tapicerskich

Alfonsa Wawrzeckiego w Krakowie

ulica Jagiellońska L. 7 (róg Szewskiej). 81 16 20

Ceny konkurencyjne.

Warunki kupna przystępne.

Ozdobne biuro, fotele, oraz inne przedmioty **do sprzedania.** — Oglądać można od 11 do 2giej *przy ulicy św. Gertrudy Nr. 11, II p.* 490 1 3

Inteligentnej wspólniczki

poszukuję do założenia krawiectwa damskiego w Krakowie. Koncesyę posiadam. — Poste restante Kraków „R. H." 475 1 3

Dom piętrowy w Kalwaryi

położony obok klasztoru, z handlem korzennym, drobną sprzedażą tytoniu i wolnym wyszynkiem wódek i wina, jest w każdej chwili **do wydzierżawienia.** — Bliższa wiadomość u właścicielki **W. Lukas, Kalwarya.** 477 1 6

Słynny w świecie miód pszczelny!

Wysyłam zaraz 5 kg. najlepszego, bardzo smacznego miodu opłatnie za zaliczką 6 K 50 h, **słodkich jak cukier powideł** 5 kg. 4 K, **suszonych śliwek węgierskich** 5-kg. koszyk 4 K. 480 1 3

V. Nussbrauch, Zaleszczyki.

Młody,

przystojny, 30 lat mający, urzędnik, z pensyą 1600 złr., z prawem emerytury, z rodziny szlacheckiej, z braku znajomości poszukuje na tej drodze dobrze wychowanej towarzyszki życia, posiadającej posag 20 tysięcy złr. — Listy poważne pod **„Wiara Nr 30"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" do 15 lutego. Najściślejsza dyskrecya zapewniona słowem uczciwości. 483 1 2

Ulica Grodzka l. 9.

73 Najnowsze francuskie 4 0

Chromo - Fotoplastikon.

Przedstawia świat i życie w naturze. Otwarte codziennie od godziny 10-ej przed południem do 9-ej wiecz.



Od 24 stycz. do 30-go stycznia do widzenia.

Nowość! *Nowość!*

Kairo

i ojczyzna zabytków starożytnej kultury w Egipcie.

Reim i Spółka
KRAKÓW
Rynek 37, Linia A—B.

Wałeczki, Kit i Gips do opatrywania drzwi i okien od zimna i przeciągów.

Podeszwy wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, papierowe, słomkowe itp. itp.
Pantofelki domowe.

Kalosze rosyjskie i amerykańskie.
Lakier do kaloszy.
Smarowidło nieprzemakalne na obuwie.
Nowość: „Collanoel" olej szwedzki podeszwoochronny.

Latarki stajenne i ręczne.

Farby olejne i lakierowe.
Glazury, Masę francuską woskową do podłóg.
Wosk do froterowania.

LINOLEUM, CERATY.
Rogóżki kokosowe, szczotkowe i żelazne.
Chodniki kokosowe z Linoleum i ceratowe.
Przedściółki z Linoleum, ceraty i japońskie.

Szczotki do wycierania nóg, hyg. do czyszczenia dywanów.
Maszynki z płytą niklową do froterowania podłóg.

Szczotki
do froterowania,
do zamiatania,
do szurowania,
do kominów,
do sukien, do sufitów, do mebli,
do obuwia, do czyszczenia lamp.
Sznury do bielizny.
Maszynki do prania. 267 5 0
Szczotki

Lampki platynowe Ozonateur.
Aparaty Longlofe do odświeżania powietrza w pokojach.
Spluwaczki, Środki desinfekcyjne.
Artykuły chirurgiczne i hygieniczne.

NOWOŚĆ **„STELLA"** NOWOŚĆ kompozycye do sporządzania najznakomitszych likierów.
PATRONY LIKIEROWE „Sobradera".
Alpestra i Sudetia ziółka do sporządzania likierów Chartreuse i Sudetia.

Perfumy, Mydła, Pudry, Wody toaletowe i kolońskie z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych **Perfumy i Wodę** kolońską na wagę.

Zakład wodoleczniczy Dra Chramca W ZAKOPANEM

otwarty cały rok.

Centralne ogrzanie. Kanalizacya. Wodociąg. Światło elektryczne. Nowo urządzone łazienki. — Od 8 koron dziennie z całem utrzymaniem. — Prospekta na żądanie. 443 1 0

Kojarzenie małżeństw.

Kiedy odbywałam podróż ze swym ś.p. mężem, byłam także w Galicyi, która mi się podobała, i radabym tam wyjść za mąż. Mam lat 24, jestem bezdzietną, chrześcijanką, posiadam 850·000 K gotówki. Przywiązuję główną wagę nie do majątku mego przyszłego, lecz do jego charakteru. Ponieważ rozumiem tylko po niemiecku, przeto proszę zgłoszenia przesyłać w języku niemieckim pod „Galizien" poste rest. Klausenburg (Siedmiogród). Na anonimy nie odpowiem. Dyskrecya zapewniona. 487

Niezbędny dla każdego do codziennego mycia.

BORASON

Miękczy wodę, gładzi czerwone i popękane ręce.

usuwa pryszcze i liszaje.

Do nabycia w aptekach, drogueryach lub w głównym składzie:

Laboratoryum „Aeskulap"
Lwów, Pasaż Hausmanna. 109 4 0

Borason 60 hal., Mydło borasonowe 70 hal.

Bardzo wiele środków do zębów jest zaprawionych kwasami, które dla ust i zębów są bardzo niebezpieczne i niezawodnie je niszczą. Jedynie i wyłącznie wytwory anatorynowe wyrabia się **ściśle naukowo**, zaprawiając je najskuteczniejszemi, najprzyjemniej działającemi ziołami i żywicami.

Profesorowie radcy dworu Oppolzer, Drasche, Schnitzler, Kainzbauer polecają przeto tylko

Dra J. G. POPPA
c. i k. nadwornego dentysty
WIEDEŃ, XIII 6.

ANATHERIN.

Krem do zębów w tubkach bez tak szkodliwego mydła, bardzo przyjemny i orzeźwiający, czyści zęby gruntownie, daje im lśniącą białość, i utrzymuje je zdrowemi. Po 60 h. **Anaterynowa woda do ust, od dawna jako dobra znana i niemająca sobie równej, działa niezawodnie** przeciw wszelkim cierpieniom, bólom i niszczeniu ust, zębów i dziąseł, utrzymuje je stale zdrowemi i pozbawia woni. Prawdziwa tylko we flaszce, jak tu, po 2·80, 2·— i 1 K. z niebieską francuską etykietą, złotym napisem i moją firmą. — W Krakowie hurtownie: Fr. Zohoth i Sp. ul Sienna 12, A. Reiffer Grodzka 38, Reim i Sp., Andrz. Schultza Nast., F. A. Grigar Rynek gł. 44, A. Porębski i Sp. Grodzka 2, jako też apteki, drogueryje, składy perfum. 130 [illegible] 6

Pająki morskie.

5 kg. pająków morskich . koron 5·60
5 „ karczochów . . . . „ 3·60
5 „ pomarańcz czerwonych „ 3·20
300 pomarańcz czerwonych „ 12·—
opłatnie za zaliczką 488 1 10

Giovani Spanghero, Tryest.



Cenniki kotylionowe

darmo i opłatnie wysyła

Magazyn uniwersalny

firmy

Roman [illegible]robner
Kraków. 349 4 8



(Prawnie chroniony). **EDISONOFON** (Prawnie chroniony).
jest najdoskonalszym i najtańszym koncertującym i mówiącym instrumentem teraźniejszości.

Cena tego istotnie cudownego instrumentu z koncertową błoną, wśród gry też dającą się naciągnąć, od **30 złr.** [illegible]



Wyłączny skład fabryczny na Austro-Węgry

D. FUCHS,
Praha-Král. Vinohrady,
ul. Rubeša Nr 14 R.

[illegible] lic do [illegible] **gramofonu** [illegible] ką.

Nie niszczejące trwałe płyty wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych!
[illegible] **na składzie,** kupno i wymiana starych gramofonowych płyt!!
473 1 2 Zastępcy potrzebni!

W komis. Zakładzie SPRZEDAŻY i KUPNA H. Telesznickiej

przy ul. Szewskiej Nr. 10, I. piętro,

są tanio do nabycia: garnitury mebli salon. w stylu baroc mah. złocony orzech. kilka sypialni i jadalni stylowych, Sekretarki, Świecznik piękn. duży wenecki, Wazony, Zegary, Obrazy szkoły flam. i włoskiej, Lustra, Biura, Salonki i t. p.; oraz garderoba męska i damska. 2 tomy „Biblia złota klasyków" stary i nowy testament.

Zakład zakupuje stale w komis przyjmuje powyższe przedmioty. 42 8 0

ROBES et CONFECTION

L. Ritzinger et Co



Wiedeń, I., Kolmarkt 8.
406 W pobliżu c. i k. Hofburgu. 9 6

Kancelarya notaryalna

[illegible]

spadkowych i hipotecznych.

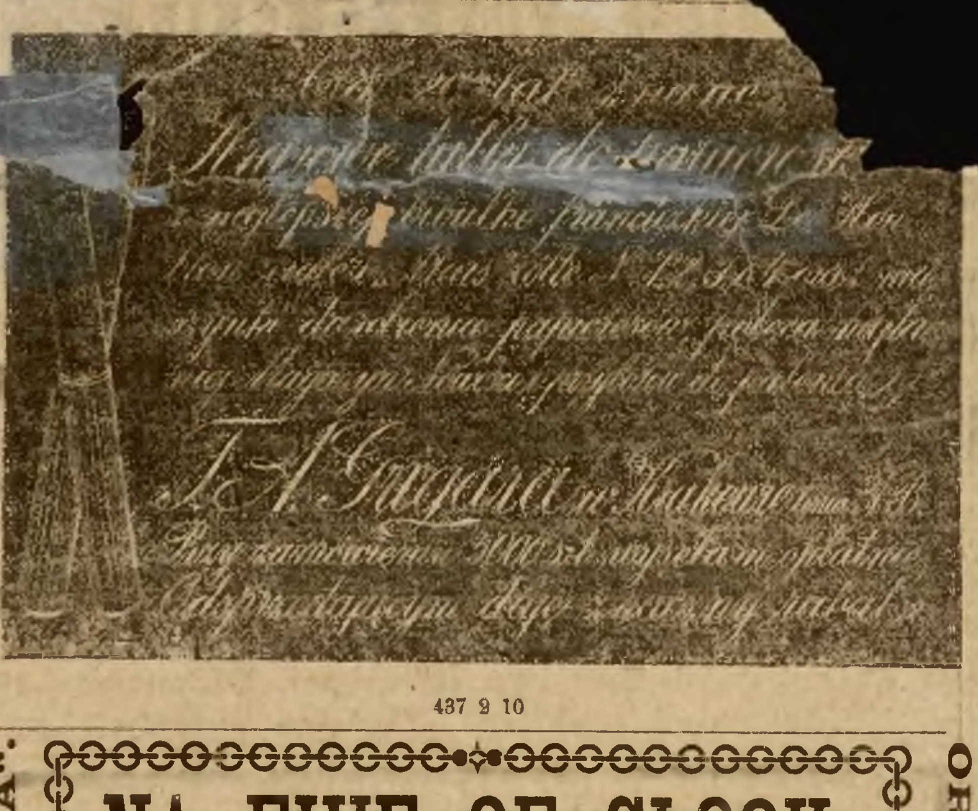
[illegible]

[illegible] pod „Czarnym orłem", PRAGA, Mala Strana 203, róg ulicy Nerudowej.

Wysyła się pocztą codzień. Po otrzymaniu K 2·56 wysyła się wielką flaszkę, a po otrzymaniu K 1·50 małą flaszkę opłatnie do wszystkich stacyj austro-węgier. państwa.
35 **Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w znaczniejszych aptekach.** 20 20

Ogłoszenie.

Wzywa się spadkobierców ś. p. **Józefa Hradecznego** i tegoż żony ś. p. Maryanny z Kaczorów Hradecznej, zamieszkałych przed rokiem 1837 w Dworach pod Oświęcimiem, a wszczególności rodzeństwo lub potomków syna wspomnionych małżonków, ś. p. **Karola Hradecznego**, ożenionego w roku 1837 z Maryanną z Wacków, wreszcie p. **Karola Wacka,** niegdyś w Tryjeście zamieszkałego, aby jako powołani do spadku po ś. p. **ks. Henryku Hradecznym**, proboszczu w Osielcu, zmarłym dnia 14go stycznia 1903. udzielili wiadomości o swojem miejscu pobytu kuratorowi adwokatowi *Drowi Wiktorowi Kutrzebie w Jordanowie.* 474



437 2 10

Ostrzeżenie! Precz z tandetnemi wyrobami wiedeńskich magazynów, które tylko na oko łudzą, a w rzeczywistości są sfuszerowane i liczą na naiwnych odbiorców. 309 4 8

PANOWIE!

Kto chce mieć palto lub ubranie zimowe eleganckie, modne, ciepłe, lekkie a trwałe, na siebie dobrze dopasowane a nie drogie, niech zamówi u **Zygmunta Chilli,**
krawca w Krakowie, ul. Wielopole l. 3., obok głównej poczty, gdzie zostanie z całą sumiennością obsłużony.

Wypożycza się fraki i anglezy. Robi również za ugodą na raty.
Na prowincyę przesyła na żądanie próbki, jako też sposób brania miary.

Księgarnia Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie

zaleca dzieła pedagogiczne **Reussnera** do prędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tyt.:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elementarz) po 18, 36 i 60 cent. Kurs I-szy złr. 1·20, kurs II-gi złr. 2·40.
Polsko-Francuski kurs I-szy złr. 1.80, kurs II-gi złr. 4·80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1·80. **Wypisy Francuskie** złr. 1·20.
Polsko-Angielski kurs I-szy złr. 1·[illegible], kurs II-gi złr. 1·80. 316 2 2[illegible]
Polsko-Ruski, Elementarz po 8, 18, 3[illegible] i 60 ct. I-szy kurs złr. 2·10, II-gi kurs złr. 2·[illegible].
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi 75 ct., mały 8 ct.



Gmina miasta Krakowa poszukuje **do wynajęcia** od 1 lipca b. r. na pomieszczenie szkoły ludowej lokalu w śródmieściu lub w przyległych do śródmieścia od strony wschodniej ulicach.

Lokal ma się składać przyjmniej z 5 obszernych sal odpowiednich na klasy, pokoju na kancelaryę i pokoju z kuchnią na mieszkanie tercyana.

Oferty należy wnieść jak najspieszniej w krótkiej drodze do Wydziału IV Magistratu. 452 2 3

Korzystne zajęcie.

Do pozyskania ubezpieczeń na prowincyi przyjmuje Austr. Towarzystwo zdolne i energiczne osoby, za wynagrodzeniem z góry płatnego pauszalu na koszta podróży i osobnego wynagrodzenia za pozyskane ubezpieczenia.

Oferty z podaniem wieku i zajęcia pod napisem **„Korzystne zajęcie"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 416 3 3

ORYGINALNE TYLKO Z PIECZĘCIĄ „FORTUNA".

NA FIVE OF CLOOK.

Znane, wyborne, prawdziwe chińskie karawanowe HERBATY, nie denerwujące, aromatyczne, zbioru majowego, poleca
Wyłączny na Austr.-Węgry SKŁAD HERBATY

SERGIUSZA PERŁOWA Z MOSKWY

pod firmą: 484 1 5

„Fortuna"

Kraków, Sukiennice l. 23.

CENNIK.

Nr.	1 funt rosyjski = 410 gramów.	1/1 funta złr.	1/2 funta złr.	1/4 funta złr.	1/8 funta złr.
A.	Okruchy z najlepszej herbaty . . .	1·20	0·60	—·30	—·15
C.	Gospodarska bardzo dobra	2·—	1·—	—.50	—·25
1	Familijna	2·10	1·06	—·54	—·27
2	Familijna lepsza	2·40	1·20	—·60	—·30
3	Czerwona	2·60	1·30	—·66	—·33
4	Czerwona lepsza	2·90	1·46	—·74	—·37
5	Familijna Chuumy	3·10	1·56	—·78	—·39
6	Czarna wyborna	3·40	1·70	—·86	—·43
7	Czarna Liansin najlepsza	4·—	2·—	1·—	—·50
8	Czarna Liansin w blaszanych pudełkach	4·60	2·30	1·15	—·—
10	Kwiatowa familijna wyborowa . . .	4·80	2·40	1·20	—·60
12	Kwiatowa Liansin	7·50	3·76	1·88	—·94

Powyższe herbaty, uznane na całym świecie za najlepsze, otrzymały na wszystkich wystawach najwyższe odznaczenia.

SAMOWARY rosyjskie od 3 złr. na sześć szklanek, specyalne czajniki rosyjskie od 50 centów. Wysyłki herbat od 3 funtów franco.

ORYGINALNE TYLKO Z PIECZĘCIĄ „FORTUNA".

Konstrukcye żelazno-betonowe

znanego systemu inżyniera G. A. WAYSSA

w szczególności:

Stropy wszelkiego rodzaju, słupy, dźwigary, schody, ściany, dachy, ogrodzenia, mury okładzinowe, zbiorniki, jazy, mosty, przepusty itd.

projektuje i wykonuje 482 1 5

Krakowska Spółka budowlana

Kraków, Stolarska 9.

Projekty i kosztorysy bezpłatnie.

11 ciągnień rocznie z 11 głównemi wygranemi

a mianowicie 2 po 35.000 lirów, 2 po 20.000 lirów, 1 na 100.000, 75.000, 25.000 franków, 1 na 40.000, 30.000 koron, 2 po 20.000 koron i z wielu wielkiemi wygranemi pobocznemi, przedstawia następująca, nadzwyczaj korzystna grupa losów:

1 włoski los czerwonego krzyża ciągnienie 1/2, 1/5, 1/8, 1/11,
1 los węgierski czerwonego krzyża ciągnienie 1/3, 1/9,
1 los Bazylika ciągnienie 1/3, 1/9,
1 los serbski tabaczny ciągnienie 14/1, 14/5, 14/9,

które nabyć można za gotówkę (około 107 K) lub na

32 raty miesięczne po 4 korony.

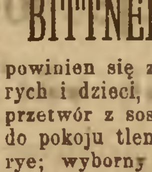
Natychmiastowe niepodzielne prawo gry natychmiast po złożeniu wprost u mnie 1 raty. Pierwszą i drugą ratę należy przesłać wprost do mnie przekazem, poczem kupujący otrzyma stosownie do ustawy wystawiony dokument sprzedaży z seryami i numerami losów, oraz pocztowe „poświadczenia złożenia" do przesyłania dalszych rat.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac** (dom własny).
Rzetelnych pośredników potrzebuję wszędzie. Ceny umiarkowane i dobra prowizya. 182 7 10

BITTNERA spirytus sosnowy

powinien się znajdować w każdym pokoju chorych i dzieci, jedyny prawdziwy destylowany przetwór z sosny, który rozpryskany przynosi do pokoju tlen i balsamiczno-żywiczne materye; wyborny środek leczniczy w chorobach przewodów oddechowych i wyborny środek zapobiegawczy przeciw chorobom dziecięcym.



Jedynie prawdziwy Bittnera spirytus sosnowy z odbitym obok znakiem bociana i ze znakiem wypalonym na korku sprzedaje

326 2 7

c. i k. nadw. dostawca

JUL. BITTNER
Aptekarz w Reichenau, D. A.

Cena flaszki spirytusu sosnowego 1·60 K. 6 flaszek 8 K, patent. rozpylacza 3·60 K.

GRYSIK MIGDAŁOWY
O ZAPACHU FIOŁKOWYM
WYPRÓBOWANY ŚRODEK
DO PIELEGNOWANIA PŁCI
A. MOTSCH & C°, WIEDEŃ

282 4 41

Z Drukarni Literackiej (przedtem pod firmą Nowa Drukarnia Jagiellońska) w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Nakładem Drukarni L. K. Górski.